

Reżim sanitarny w Boże Narodzenie

Wczoraj potwierdzono zakażenie COVID-19 u kolejnych 15 002 osób. Zmarło 156 chorych. W walce z koronawirusem rząd chce m.in. ograniczyć udział osób w imprezach rodzinnych do pięciu. Także w okresie zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

s.5

Wtorek
24/11/2020

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)

#275 (2795)
NAKLAD 40 460
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Seniorze, uważaj na oszustów s.11



foto: Agnieszka J.



Fundacja dotuje Lempart

SKANDAL \ Dziennikarze „Gazety Polskiej” poszli śladem siedzib fundacji Marty Lempart. Okazuje się, że pod ich adresami widnieją mieszkania aktywistki z Wrocławia. Wspomagane finansowo przez tę właśnie fundację.

s.4

| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.7

Otwarte niebo bez Stanów Zjednoczonych

USA wycofały się z traktatu o otwartych przestworzach. Główną przyczyną podjęcia przez Waszyngton takiej decyzji było niewypełnienie zapisów umowy przez Rosję. Zawarty w 1992 r. w Helsinkach traktat został podpisany przez 34 państwa, w tym Polskę.

POLSKA

s.4

Ofensywa antyklerykałów

Środowiska antykościelne pozwalają sobie na coraz więcej. Rośnie fala antyklerykalizmu, głównie za sprawą panoszących się feministek z Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Za cel obrały sobie walkę z Kościołem oraz kampanię oszczerstw wymierzonych w postać świętego Jana Pawła II.

ŚWIAT

s.6

Sarkozy stanął przed sądem

W poniedziałek w Paryżu miał się rozpocząć proces 65-letniego Nicolasa Sarkozy'ego. Byłemu prezydentowi Francji prokuratura postawiła zarzuty korupcyjne oraz dotyczące płatnej protekcji, za które grozi do 10 lat pozbawienia wolności oraz wielomilionowa grzywna.

POLSKA

s.5

Osocze na wagę życia

Apele lekarzy, medyków i rządzących zaczynają przynosić oczekiwane skutki, bo coraz więcej osób po przebyciu koronawirusa decyduje się oddać osocze. Ten typ terapii został zastosowany już u ok. 8 tys. pacjentów i z obserwacji ekspertów wynika, że przynosi efekty. Z szacunkowych danych wynika, że dotąd w Polsce pobrano ponad 9,5 tys. jednostek osocza. Osocze oddał już prezydent Andrzej Duda.



foto: Reuters



SZCZĘSNOWICZ \ Tak zwany Strajk Kobiet zapowiada na najbliższą sobotę kolejne już zamieszki. Jeśli państwo polskie znów wykaże wobec agresywnego, wulgarnego tłumu feministek i lewaków swoją słabość, wszystko się może zdarzyć.

s.2



MOSKAL \ Dobre relacje są ważne, ale nie mogą przysłać nam naszych interesów. Jesteśmy tak samo ważnym członkiem Unii jak Niemcy czy Francja i mamy prawo mówić o naszych oczekiwaniach oraz sprzeciwiać się niekorzystnym działaniom.

s.2



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ Całym sobą płacisz za wolność – więc to wolnością nazywaj, że możesz, płacąc ciągle na nowo, siebie posiadać. \\

2

WTOREK 24 LISTOPADA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Wtorek 24.11 Rozpogodzenia. Na północy Polski możliwe opady deszczu

WSCHÓD słońca 07:11 ZACHÓD słońca 15:33

Imieniny obchodzą: Agnieszka, Biruta, Dobrosław, Ema, Emilia, Emma, Felicjana, Felicjanna, Flora, Franciszek, Gerard, Gerarda, Jan, Jasmina, Pęciśław, Protazy

Gdańsk	Lublin
7°C	7°C
3°C	0°C
Katowice	Kraków
7°C	8°C
-1°C	-1°C
Łódź	Poznań
6°C	7°C
-1°C	0°C
Warszawa	Wrocław
7°C	8°C
0°C	-1°C

Środa 25.11 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 07:12 ZACHÓD słońca 15:32

Imieniny obchodzą: Erazm, Katarzyna, Piotr, Tęgomir

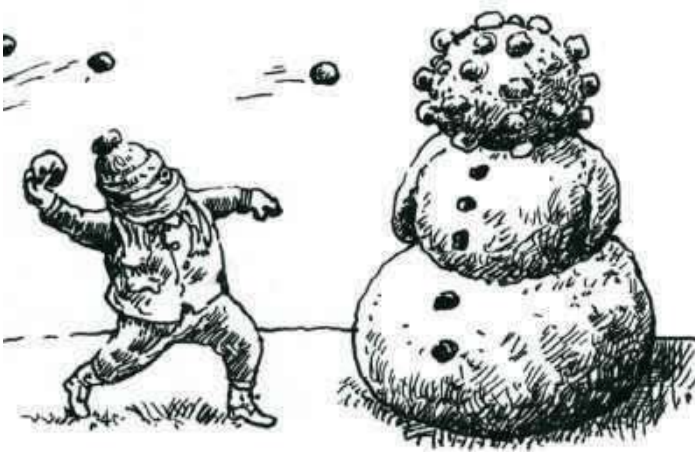
Gdańsk	Lublin
7°C	4°C
0°C	-2°C
Katowice	Kraków
6°C	7°C
-1°C	-2°C
Łódź	Poznań
5°C	4°C
-1°C	-1°C
Warszawa	Wrocław
6°C	7°C
-1°C	-1°C

PIOTR NISZTOR

Fikcyjna weryfikacja SB

Po latach na światło dzienne wychodzą kolejne fakty związane z tworzeniem służb III RP. Z upływem lat niektórzy dawni funkcjonariusze SB zaczynają opowiadać o tym, jak faktycznie przebiegał ten proces. Niedawno 75-letni już gen. Gromosław Czempiniński, były funkcjonariusze PRL-owskiego wywiadu, potem szef Urzędu Ochrony Państwa, w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” ujawnił, w jaki sposób przechodził weryfikację do nowej służby. Stwierdził, że przed komisją weryfikującą SB występował nie tylko osobiście, lecz także reprezentował... 200 pracowników Departamentu I MSW. Jak to możliwe? „Uznano, że skoro chodzi o wywiad, oficerowie operacyjni nie powinni pokazywać twarzy” – powiedział Czempiniński. To kolejny argument potwierdzający, że weryfikacja SB była fikcją, a nowo powstały UOP – w wyniku okragłostołowego dealu – stał się przedłużeniem dawnej bezpieki.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZESNOWICZ

Państwo przed egzaminem

Tak zwany Strajk Kobiet zapowiada na najbliższą sobotę kolejne już zamieszki „ze względu na przypadającą właśnie 28 listopada rocznicę przyznania polskim kobietom praw wyborczych”. Pierwszy marsz, zorganizowany na fali orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją RP aborcji eugenicznej, zgromadził tłumy, głównie wulgarnych nastolatków, ale jednak tłumy. Ponoć broniły wolności wyboru kobiety. Wyboru: mordować czy nie mordować niepełnosprawnych dzieci. Po tej pierwszej demonstracji władze strajku zdefiniowały swoje postulaty jako prawo do aborcji na życzenie, czyli o wiele szerzej niż na początku. Ciekawe, czy za taką rozszerzoną wolnością wyboru również pójdą tłumy? Pewnie tak. A co będzie następne? Prawo do bicia (a może zabijania) księży, profanacji kościołów, lania tych, co się nie zgadzają? Właśnie tak się zaczynają rewolucje. I jeśli państwo polskie znów wykaże wobec agresywnego, wulgarnego tłumu feministek i lewaków swoją słabość, wszystko się może zdarzyć...



Marcin Wolski

Unia po turecku

Erdoğan chce do Unii, jest na dobrym tropie, w końcu Turcja potęgą może być w Europie. Pysznym kremem zielonym na zachodnim torcie, z milionami uchodźców danymi w aporcje. Wszystkich sprawa ucieszy, przecież żadne państwo nie krzyknie Polsce i Węgrom: „Ratuj chrześcijaństwo!”. Więc pewnie Turcję przyjmują. To będzie zabawa zobaczyć, jak Bruksela ceni państwo prawa!

Ryszard
Kapuściński

Policjanci, nie dajcie się hołocie!

Jak długo jeszcze będziemy obserwować bulwersujące sceny ataków na policję bandytów uczestniczących w nielegalnych zgromadzeniach. To niesłychane, żeby policjanci, którzy na co dzień narażają własne życie, chronią nasze życie, walcząc z przestępcami, byli bezkarnie obrażani, popychani, opluwani, a nawet ujawnia się ich nazwiska i adresy, narażając na niebezpieczeństwo nie tylko ich osobiście, lecz także ich rodziny. Czy wyobrażacie sobie, co policjant w Stanach Zjednoczonych czy w jakimkolwiek kraju w Europie zrobiłby z bandytą, który próbuje złapać go za mundur albo kładzie łapy na jego broni? Jeżeli nie zostałby na miejscu zastrzelony, to na pewno pierwszy odech złapałby w więzieniu. A w Polsce taki poseł Lewicy, niejaki Trela Tomasz, łapie za mundur i za broń policjanta, i co? I nic! Policjantów obowiązuje Ustawa o policji, gdzie w art. 16 ust 4 jasno sprecyzowano, w jakich przypadkach policjanci mogą zastosować środki przymusu bezpośredniego, żeby osiągnąć efekt podporządkowania się wydanym poleceniom. Mogą wtedy zastosować np. kajdanki, siłę fizyczną, techniczne i chemiczne środki obezwładniające, takie jak: pałki, armatki wodne czy pociski niepenetracyjne.

Michał
Moskal

W Unii wszyscy jesteśmy równi

Unia Europejska to nie grupa znajomych, którzy wspólnie spędzają czas, a liderem paczki jest najbardziej lubiany kolega. To największa w historii niewojkowa inicjatywa polityczna, której celem jest obrona wspólnych interesów. Nie ma tutaj miejsca na spontaniczność, wszystkie działania muszą znajdować oparcie w traktatach europejskich i innych aktach prawnych, które regulują funkcjonowanie Unii Europejskiej. Zdaje się tego nie rozumieć nasza opozycja, która gdy rządziła, przyzwyczaiła nas do tego, że horyzontem jej działania jest ciepła woda w kranie, a za przyjacielskie poklepywanie po plecach na europejskich salonach jesteśmy gotowi na wszelkie ustępstwa. Dobre relacje są ważne, ale nie mogą przysłaniać nam naszych interesów. Jesteśmy tak samo ważnym członkiem Unii Europejskiej jak Niemcy czy Francja i mamy prawo mówić o naszych oczekiwaniach i sprzeciwiać się niekorzystnym działaniom. Unijne pieniądze dla Polski nie są świątecznym prezentem, który żeby dostać, musimy być grzeczni i na niego zasłużyć. Dlatego sprzeciwiamy się pozamerytorycznym przesłankom decydującym o podziale środków. Musi dojść do opamiętania europejskich liderów, aby po nocy nastąpił oczekiwany dzień.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

SONDAŻ \ 56 proc. pracujących zarobkowo dobrze ocenia sytuację w swoich zakładach pracy. Za złą uznało ją 11 proc. pracujących. 32 proc. uważa, że nie jest ona ani dobra, ani zła – wynika z sondażu CBOS przeprowadzonego w pierwszej połowie listopada.

SKANDAL \ Europejska lewica naciska na polskie samorządy

W co gra prezydent Tomaszowa Mazowieckiego?

Władze Tomaszowa Mazowieckiego chcą uchylić Samorządową Kartę Praw Rodzin. Tamtejszy samorząd opracował projekt nowej uchwały, zgodnie z którą miejska polityka społeczna w większym stopniu miałyby się skupiać m.in. na równym traktowaniu i tolerancji.

Hubert Kowalski

Związany z PiS, ale działający w ramach własnego komitetu Marcin Witko, prezydent Tomaszowa Mazowieckiego, chce wprowadzenia nowej uchwały dotyczącej miejskiej polityki związanej z działaniami na rzecz rodzin i równego traktowania. Zgodnie z propozycją uchylona ma zostać przyjęta rok temu Samorządowa Karta Praw Rodzin. Dokument ten stanowi deklarację wsparcia dla rodzin w rozumieniu polskiej konstytucji.



fot. Krystian Maj/Forum

W okresie protestów środowisk feministycznych tomaszowscy radni Koalicji Obywatelskiej wystąpili z inicjatywą uchylenia Samorządowej Karty Praw Rodzin. Choć początkowo ich pomysł nie został zaakceptowany przez władze miasta, to później pojawił się miejski projekt nowej uchwały, która przewiduje uchylenie karty. „Propozycja zmiany

uchwały wyszła z urzędu ze względu na medialne zamieszanie wokół Samorządowej Karty Praw Rodzin i skutki tym wywołane, czyli stanowiska zagranicznych instytucji przyznających dotacje” – informuje prezydent Tomaszowa. „Chodzi o to, by zapisy o wspieraniu rodzin nie zostawiały pola do nadinterpretacji. Wspieramy rodziny, ale to nie znaczy,

że kogoś dyskryminujemy. W Tomaszowie nie ma miejsca na dyskryminację” – czytamy w odpowiedzi przesłanej nam przez rzecznikzkę prezydenta. Jednak jeszcze kilka tygodni wcześniej wiceprezydent Tomaszowa twierdził, że zagrożenie niezyskania środków jest marginalne.

Szczególne wątpliwości jednego z radnych budzi punkt

nowej uchwały, który zobowiązuje prezydenta do „prowadzenia działań na rzecz podnoszenia świadomości na temat równego traktowania, tolerancji oraz promowanie idei poszanowania wszystkich grup społecznych”. – To może być wykorzystywane przez środowiska skrajne – uważa pomysłodawca wprowadzenia SKPR Jarosław Batorski, radny z KWW Marcina Witko.

– Jestem zaskoczony, że po roku od przyjęcia karty przez władze miasta jest podejmowana próba zastąpienia jej nową uchwałą, zawierającą sformułowania języka lewicy. Tworzy się niebezpieczny precedens, który może wpływać na zachowanie innych samorządów w Polsce. Ktoś próbuje zniechęcić władze lokalne do prowadzenia polityki prorodzinnej – mówi Paweł Kwaśniak, krajowy koordynator projektu Samorządowej Karty Praw Rodzin.

Tomaszowscy radni zajmą się projektem podczas czwartkowej sesji rady miejskiej.

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Pana

Jana Kossakowskiego

Mądrygo, dobrego i skromnego człowieka, a nade wszystko wielkiego patrioty, który od lat udzielał się społecznie. Po Katastrofie Smoleńskiej czynnie włączył się w akcję jej upamiętnienia, broniąc Krzyża na Krakowskim Przedmieściu.

Swoją postawą i aktywnością udowadniał, jak ważna jest pamięć o polskiej historii oraz niezłomność w obronie wartości.

22 września 2010 r. został zatrzymany, a następnie siłą przewieziony i przetrzymywany w szpitalu psychiatrycznym za naklejenie zdjęcia Śp. Pary Prezydenckiej, Marii i Lecha Kaczyńskich, na tablicy ogłoszeń Ministerstwa Kultury. Już wtedy wielu obserwatorów tych wydarzeń uznało, że interwencje służb miały motyw polityczny. Dopiero po ośmiu dniach przymusowego zatrzymania w szpitalu, został On zwolniony do domu, a Sąd Najwyższy orzekł, że było to działanie bezpodstawne.

Z głębokim żalem żegnamy dziś Pana Jana Kossakowskiego. Pozostając w modlitewnej pamięci, dziękuję za okazaną życzliwość, zaangażowanie oraz świadectwo prawdziwego patrioty oddanego polskim sprawom.

W imieniu własnym oraz Prawa i Sprawiedliwości

Jarosław Kaczyński

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem żegnam



Andrzeja Włodzimierza Jaworskiego

opozycjonistę prześladowanego przez komunistyczną władzę, drukarza i kolportera niezależnej prasy związanego z Solidarnością Walczącą.

W wolnej Polsce pracownika
Rządowego Centrum Studiów Strategicznych
oraz Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.
Za niezłomną postawę wyróżnionego
odznaką Zasłużony Działacz Kultury
oraz Krzyżem Semper Fidelis.

Odszedł człowiek całym sercem oddany służbie
suwerennej i solidarnej Rzeczypospolitej.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy głębokiego współczucia

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20 SPORT



POŻEGNANIE \ W wieku 94 lat zmarł w Lidzbarku Warmińskim mjr Lucjan Deniziak ps. Orzeł – żołnierz Armii Krajowej i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, aresztowany przez komunistyczne władze w 1947 r. i skazany na 8 lat więzienia.

PROFANACJE \ Środowiska antykościelne pozwalają sobie na coraz więcej

Ofensywa antyklerykałów

W Polsce rośnie fala antyklerykalizmu. Dzieje się to za sprawą panoszących się feministek z Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Za cel obrały sobie walkę z Kościołem oraz kampanię oszczerstw wymierzonych w postać polskiego papieża, św. Jana Pawła II.

Adrian Siwek

Na facebookowym profilu Warszawskiego Strajku Kobiet pojawiła się skandaliczna grafika, którą można rozumieć jako nawoływanie do ataków na świątynie. Obraz przedstawia płonący kościół, nad którym grzmie piorun będący symbolem strajku. Pod spodem zamieszczony jest napis „piekło kobiet”. „Niedziela. Kościoły otwarte, teatry zamknięte. To żałosny symbol końca tej władzy.



fot. Facebook/d

Wyreżyserowany spektakl

MEDIA \ O nowych ustaleniach ws. Marty Lempart przeczytają Państwo w najnowszej „Gazecie Polskiej”. Nasi dziennikarze poszli śladem adresów fundacji aktywistki z Wrocławia. Twierdzą również, że proaborcyjne protesty były wyreżyserowane.

Dorota Kania ujawnia w swoim artykule, że Strajk Kobiet prowadzony przez prywatną fundację Lempart nie był spontanicznym zrywem, ale zaplanowaną akcją, dzięki której ta zarobiła spore pieniądze. „Po ulicznych burdach i awanturach ze zbiórki publicznej firmowanej przez Martę Lempart wpłynęło prawie 1,5 mln zł. (...) Przedstawiany jako spontaniczny happening, który odbył się 23 października na dziedzińcu Muzeum Narodowego, był w rzeczywistości starannie wyreżyserowanym spektaklem” – stwierdza redaktor Kania. Bardzo ciekawy jest wątek adresów, pod którymi rejestrowana była fundacja. „(...) Po naszym sprawdzeniu w ogólnodostępnych księgach wieczystych okazało się, że siedziba Fun-

dacji Ogólnopolski Strajk Kobiet mieści się w prywatnym mieszkaniu Marty Lempart w okazałej willi położonej nieopodal centrum Wrocławia. Willa ta w przeszłości należała do Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego, a w 1995 r. została przejęta przez wrocławski Oddział Rejonowy Wojskowej Agencji Mieszkaniowej” – czytamy w „Gazecie Polskiej”.

O sprawie Lempart dziś o godz. 21:30 w programie „Koniec systemu” w Telewizji Republika.

(mk)

NIE PRZEGAP

Więcej informacji znajdą Państwo w najbliższym numerze „Gazety Polskiej” – do nabycia od środy.

Wirus u króla dopalaczy

WOKANDA \ Nie rozpoczął się zaplanowany na poniedziałek proces znanego handlarza dopalaczami Jana S., oskarżonego o m.in. podżeganie do zabójstwa Zbigniewa Ziobry, prokuratora i policjantów, którzy rozbili grupę handlującą dopalaczami. Mężczyzna miał kontakt z adwokatem, u którego testy wykazały COVID-19, więc mógł się zarazić koronawirusem.

Według śledczych za zabójstwo ministra sprawiedliwości-prokuratora generalnego Jan S. oferował 100 tys. zł. Chciał w ten sposób doprowadzić do zaniechania prac nad zaostrzeniem kar za produkcję i handel dopalaczami, a samego Ziobry oskarżał o to, że „zepsuł mu interes”.

Jan S., nazywany „królem dopalaczy”, jest też oskarżony o nakłanianie do nękania funkcjonariuszy i usiłowanie wręczenia łapówek. W sumie usłyszał 14 zarzutów. Grozi mu nawet dożywocie. Sędzia Danuta Kachnowicz wyznaczyła kolejny termin rozprawy na 2 grudnia.

(masz, PAP)

Wyłudzali subwencje

ŚLEDZTWO \ Pięć osób podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, wyłudzającej m.in. subwencje z Tzw. tarczy Finansowej i pranie brudnych pieniędzy, zostało zatrzymanych przez policję i KAS. Troje z nich trafiło do aresztów.

Chodzi o śledztwo prowadzone od 2018 r. przez funkcjonariuszy CBŚP z Tarnobrzega pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Rzeszowie, dotyczące zorganizowanej grupy przestępczej, której członkowie są podejrzani o liczne oszustwa. W ostatnim czasie wyłudzali subwencje z rządowego programu Tarcza Finansowa Polskiego Funduszu Rozwoju dla Małych i Średnich Firm, przeznaczone na działania mające na celu ochronę rynku pracy, zapewnienie firmom płynności finansowej i zrehabilitowanie szkół będących skutkiem pandemii.

W śledztwie tym jest podejrzanych już łącznie 13 osób, którym postawiono w sumie 45 zarzutów.

(masz, PAP)

Oszukana „na wnuczka”

POLICJA \ Mieszkan-ka Nysy dała 75 tys. zł oszustom, którzy przekonali ją, że jej wnuk jest w szpitalu i potrzebuje pieniędzy na szczerbionkę dla uratowania życia.

Do 85-lletniej kobiety zadzwonili oszuści, którzy przedstawili się jako członkowie rodziny i personel szpitala, w którym miał przebywać wnuk pokrzywdzonej. Przekonali staruszkę, że potrzebne są natychmiast pieniądze na zakup szczepionki niezbędnej dla jej wnuczka. Kobieta, zgodnie z instrukcją, wyrzuciła przez okno 75 tys. zł. Dopiero rozmawiając z bliskimi, zrozumiała, że padła ofiarą oszustwa.

Policja apeluje, by uczulić swoich dziadków, rodziców i samotnych sąsiadów na tego typu oszustwa. Seniorzy muszą wiedzieć, że taki oszust może zadzwonić do każdego i zażądać pieniędzy, oraz jak reagować.

(masz, PAP)



AUTO PEŁNE NARKOTYKÓW

POLICJA \ Funkcjonariusze z Pruszcza Gdańskiego (woj. pomorskie) zatrzymali 36-latkę, który w samochodzie przewoził ponad 2 kg syntetycznych narkotyków działających jak amfetamina. Gdańszczaninowi grozi do 12 lat więzienia.

fot. Pixabay/d



FAŁSZYWI AZYLANTI

GRANICA \ Sześcioro obywateli Rosji narodowości czecheńskiej, w tym dziecko, zostało zatrzymanych na przejściu granicznym w Medyce (woj. podkarpackie). Podawali się za uchodźców i mieli fałszywe dokumenty azylantów z Austrii.

fot. SG/d



fot. AdobeStock/d

EPIDEMIA \ Mniejsza liczba zachorowań na COVID-19

Reżim sanitarny w Boże Narodzenie

Według wczorajszych danych resortu zdrowia potwierdzono zakażenie u kolejnych 15 002 osób, a zmarło 156 osób. W walce z koronawirusem rząd chce m.in. ograniczyć udział osób w imprezach rodzinnych do pięciu. Także w okresie zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Wywołuje to spore kontrowersje. Konsultacje na temat m.in. wspomnianego obostrzenia miały trwać wczoraj do późnego wieczora.

Paweł Tunia

Według wczorajszych danych najczęściej zakażeń odnotowano w woj. mazowieckim (2295), a najmniej w świętokrzyskim (364). W celu dalszego ograniczania zakażeń koronawirusem premier Mateusz Morawiecki w sobotę podzielił plan działania na najbliższy czas na: „etap odpowiedzialności” – od 28 listopada do 27 grudnia,

oraz „etap stabilizacji” – od 28 grudnia. Jeśli spadnie liczba zachorowań, nastąpi powrót do podziału Polski na trzy strefy: czerwoną, żółtą i zieloną. Restrykcje sanitarne obejmują też okres Bożego Narodzenia. Obecnie konsultowane są projekty rozporządzeń, dotyczące m.in. organizowania spotkań rodzinnych, także w czasie świąt, w gronie tylko domowników lub do pięciu osób. – Żeby nie przemieszczać się pomiędzy miastami, bo od na-

szej dyscypliny będzie zależało to, jak ostre będą musiały być restrykcje potem – mówił premier. W rządowym komunikacie czytamy, że „w zgromadzeniu może uczestniczyć maks. 5 osób”. „Imprezy organizowane w domu – z udziałem maks. 5 osób. Limit ten nie dotyczy osób, które wspólnie mieszkają” – napisano.

Ten przepis wywołał sporo kontrowersji. – Jest to formuła, która ma zachęcić Polaków do tego, żeby przy wigilijnym

stole była najbliższa rodzina. Nie są to i nie będą święta takie, jakie znamy. To będą święta w reżimie sanitarnym – podkreślił wczoraj rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz. Na pytanie, kto to będzie sprawdzał, rzecznik odparł, aby poczekać na „konsultacje i pojawiające się głosy i opinie”. Zdaniem posła Marka Asta (PiS), przewodniczącego sejmowej komisji sprawiedliwości, przepis budzi pewne wątpliwości, bo w jednym domu mieszka często więcej niż pięć osób i jest pytanie, czy ktoś z rodziny może jeszcze przyjechać.

Rząd chce wprowadzić także obostrzenia w zakresie szkolnych ferii zimowych. Przerwa w nauce w całym kraju ma trwać od 4 do 17 stycznia 2021 r. Ma być także zakaz organizacji wyjazdów na ferie zimowe. – Chcemy, żeby w ferie wszyscy zostali w domu, żebyśmy spędzili je, tak naprawdę wydłużając pewien czas obostrzeń, żeby naukę być może rozpocząć po 18 stycznia. To wszystko jest budowaniem bezpiecznej sytuacji – mówił wczoraj minister zdrowia Adam Niedzielski w RMF FM.

Osocze na wagę życia

ZDROWIE \ Apele lekarzy, medyków i rządzących zaczynają przynosić oczekiwane skutki, bo coraz więcej osób z przebytym koronawirusem decyduje się oddać osocze z wyrobionymi przeciwciałami. Ten typ terapii został zastosowany już u ok. 8 tys. pacjentów i z obserwacji ekspertów wynika, że przynosi efekty.

Z szacunkowych danych wynika, że dotąd osoby, które zachorowały na COVID-19, dokonały w Polsce 5,2 tys. donacji osocza, w trakcie których pobrano ponad 9,5 tys. jednostek osocza. Oznacza to, że podano je w terapii ok. 8 tys. osób. Nie zawsze jednej osobie podaje się tylko jedną jednostkę osocza. Na szczęście coraz więcej ozdrowieńców decyduje się oddać ten cenny płyn. – Zdecydowanie zauważyliśmy dużo większe zainteresowanie. Musieliśmy z tego powodu uruchomić dodatkowe linie telefoniczne. Jedną linią to było za mało, bo rzeczywiście zainteresowanie było ogromne – powiedział prof. Piotr Radziwon, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku i krajowy konsultant w dziedzinie transfuzjologii klinicznej.

– Warto poinformować, zwłaszcza tych, których bliscy są chorzy na COVID-19 i słyszeli, że osocze może być skuteczne, i bardzo się tego domagają, że musi być ono podane w odpowiedniej fazie tej choroby. Jeżeli osoba jest już zaintubowana, jest w ciężkim stanie, ma uszkodzenia wielonarządowe, to nie jest już pora na to, żebyśmy oczekiwali, że osocze będzie bardzo skuteczne. Dlatego że w tym momencie nie jest problemem namnażanie się wirusa, tylko to, co on już spowodował, szkody, które on wyrządził. Osocze powinno być podawane wcześniej, w stadium drugim, zgodnie z zaleceniami lekarzy chorób zakaźnych – wyjaśnił prof. Radziwon.

(jp. PAP)

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Tomasza Kuca

Cenionego dziennikarza telewizyjnego i radiowego
Wieloletniego pracownika TVP3 Białystok
Współtwórcy magazynu informacyjnego „Obiektyw”
Prowadzącego program katolicki „Pod Twoją Obronę”
Autora licznych reportaży, publicysty TVP INFO.
Będzie nam brakowało Jego kompetencji i życzliwości.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy szczerzego współczucia składają
Zarząd i Pracownicy Telewizji Polskiej S.A.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PRZEŁOMOWA WIZYTA

SPOTKANIE \ Premier Izraela Benjamin Netanjahu miał spotkać się w niedzielę z księciem Mohammedem, następcą saudyjskiego tronu, oraz sekretarzem stanu USA Mikiem Pompeo. Ta nieoficjalna tajna wizyta jest pierwszą w historii Izraela i wskazuje, że administracji Trumpa uda się doprowadzić do normalizacji stosunków między Izraelem a Arabią Saudyjską.

PARYŻ \ Francuska afera podsłuchowa

Nicolas Sarkozy stanął przed sądem

W poniedziałek w Paryżu miał się rozpocząć proces 65-letniego Nicolasa Sarkozy'ego. Byłemu prezydentowi Francji prokuratura postawiła zarzuty korupcyjne oraz dotyczące płatnej protekcji, za które grozi do 10 lat pozbawienia wolności oraz wielomilionowa grzywna.

Paweł Kryszczak

Nicolas Sarkozy w 2014 r. miał starać się za pośrednictwem swoich prawników o uzyskanie informacji dotyczących toczącego się śledztwa. W zamian za wgląd w śledztwo miała być zaoferowana pomoc w uzyskaniu awansu na wysokie stanowisko w Monako sędziemu Gilbertowi Azibertowi.

W tej sprawie oskarżony jest również adwokat byłego prezydenta Thierry Herzog, a także sędzia Azibert. Jeśli zarzuty się potwierdzą, mężczyznom grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności oraz grzywna o wysokości miliona euro. Proces w tej sprawie rozpoczął się wczoraj. Tego samego dnia

paryski sąd zdecydował się na zawieszenie rozprawy do czwartku 26 listopada. Powodem tej decyzji jest stan zdrowia sędziego Aziberta.

Przed rozpoczęciem procesu Nicolas Sarkozy podkreślił w rozmowie z francuską telewizją BFMTV, że jest gotowy do odparcia tych zarzutów. „Mam bojowy nastrój. Nie będę tolerował zarzutów dotyczących czynów, których się nie dopuściłem. Nie jestem skorumpowany, a to, co mi zrobiono, jest skandalem i zapisze się w historii. Sprawa wyjdzie na jaw” – oznajmił polityk. Jak zauważa w rozmowie z „Codzienną” komentator spraw francuskich Zbigniew Stefanik, Sarkozy uważa się za osobę prześladowaną. Niektórzy jednak twierdzą, że był prezydentem jest po prostu skorumpowa-



To nie jest pierwszy raz, kiedy francuski wymiar sprawiedliwości interesuje się byłym prezydentem. Tym razem zarzuty są bardzo poważne | fot. V. Isore/Zuma Press/ Forum

ny. Faktem jest jednak to, że śledztwa wobec Nicolasa Sarkozy'ego są obciążone dużymi kontrowersjami.

Nagrania mające obciążyć byłego prezydenta Francji zostały zdobyte przez francuską prokuraturę finanso-

wą PNF. Instytucja ta prowadziła śledztwo w sprawie rzekomego finansowania kampanii wyborczej Sarkozy'ego przez libijskiego dyktatora Muammara Kaddafiego. Warto jednak zauważyć, że w tej sprawie kilkanaście dni temu miał miejsce nadzwyczajny zwrot. Główny świadek oskarżenia wycofał się z dotychczasowych zeznań i twierdzi, że śledczy siłą wymusili na nim zeznania obciążające w sprawie byłego prezydenta. Ziad Takiedine twierdzi obecnie, że do żadnego wręczenia libijskiej gotówki ani Sarkozy'emu, ani jego współpracownikom nigdy nie doszło.

Nie były to jedyne śledztwa, które francuska prokuratura prowadziła przeciw byłemu prezydentowi. Sarkozy był oskarżony o otrzymywanie znacznych funduszy na kampanie polityczne od już nieżyjącej dziedziczki fortuny koncernu L'Oréal Liliane Bettencourt. Francuscy sędziowie w roku 2013 umorzyli śledztwo w tej sprawie.

Trump znowu uderzył w chińskich komunistów

USA \ Donald Trump podjął serię działań wymierzonych w Chiny. Zdaniem licznych ekspertów mają one na celu utrudnienie Joemu Bidenowi odwrócenia kierunku polityki zagranicznej wobec tego państwa w razie jego zwycięstwa.

Przyjętym w USA zwyczajem jest to, że prezydent, który wkrótce odda władzę, nie podejmuje już ważnych decyzji. Trump nadal walczy w sądach o wyjaśnienie licznych wątpliwości co do uczciwości wyborów, ale jego szanse na zwycięstwo nie są już zbyt wielkie. Mimo tego nie ma zamiaru zrezygnować z podejmowania decyzji w najprawdopodobniej ostatnich dniach rządów.

Najważniejszą decyzją było objęcie kolejnych chińskich firm sankcjami. 11 listopada Trump wydał rozkaz zakazujący amerykańskim inwestorom inwestowania w chińskie firmy, które mają – niekoniecznie oficjalnie – związki z chińskimi siłami zbrojnymi. Początkowo zakazem tym objęto 31 firm wyznaczonych przez Departament Obrony, w tym te-

leinformatycznego giganta Huawei.

Teraz, jak donosi Agencja Reutersa, administracja Trumpa chce stworzyć osobną listę firm współpracujących z Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą. Firmy, które się na niej znajdują, zostaną objęte ograniczeniami w kupowaniu amerykańskiej technologii i produktów. Według dziennikarzy Reutersa znalazło się na niej 89 firm, głównie z branży lotniczej.

Trump wysłał również wysoko postawionego oficera Marynarki Wojennej na Tajwan. Nieoficjalnie wiadomo, że był nim kontradmirał Michael Studeman, który odpowiada za wywiad w dowództwie indopacyficznym. USA jest jednym z najbliższych sojuszników Tajwanu, chociaż formalnie nie uznają jego niepodległości. Za Trumpa ten so-

jusz uległ istotnemu wzmocnieniu i wysłanie kogoś takiego z wizytą na pewno jeszcze bardziej zdenerwuje Chiny.

Wyszło również na jaw, że w piątek Biały Dom odwiedził Lobsang Sangay, szef tybetańskiego rządu na uchodźstwie. Miał się spotkać z Robertem Destro, koordynatorem ds. Tybetu. To pierwsza taka wizyta od sześciu dekad. Władze Chin już zdążyły stwierdzić, że USA wspierają w ten sposób „ruchy separatystyczne”.

Zdaniem licznych ekspertów Trump chce jak najbardziej zaognić konflikt z Chinami przed ewentualnym objęciem władzy przez Bidena. Ma to na celu zadbanie o to, żeby nie dokonał on resetu w stosunkach z tym państwem, podobnego do resetu z Rosją dokonanego przez Obamę. To, że Biden odwróci twardy kurs wobec Chin, jest mało prawdopodobne – ten cieszy się poparciem obu partii – ale raczej też nie zaostriże go jeszcze bardziej.

Wiktoria Młynarz

Ultimatum dla rebeliantów w Etiopii

ETIOPIA \ Premier Etiopii Abiy Ahmed wystosował ultimatum wobec Ludowego Frontu Wyzwolenia Tigray (TPLF). Jeśli rebelianci w ciągu 72 godz. nie złożą broni, to armia Etiopii przeprowadzi ofensywę na stolicę Tigraju Mekelie.

Władze Etiopii zapowiedziały, że w przypadku nieprzyjęcia ultimatum, które miało w środę, w ofensywie na Mekelie zostaną użyte czołgi oraz artyleria. Wiemy już teraz, że siły TPLF nie zgodzą się na warunki rządu w Addis Abebie.

W niedzielę rzecznik etiopskich sił zbrojnych płk Dejene Tsegaye poinformował o zakończeniu operacji w górzyńskiej części prowincji Tigray. Sukcesy te umożliwiają okrążenie stolicy zbuntowanej prowincji. Tego samego dnia władze w Addis Abebie poinformowały o zajęciu przez wojsko etiopskie miejscowości Idaga Hamus, oddalonych o 97 km od stolicy Tigraju.

Na początku listopada premier Etiopii Abiy Ahmed zarządził operację wojskową w prowincji Tigray, która podniosła bunt wobec władz centralnych. Działania wojskowe

były odpowiedzią na zajęcie przez liczące 250 tys. osób paramilitarne oddziały Ludowego Frontu Wyzwolenia Tigray bazy wojskowej w Mekelie.

Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, bezpośrednim powodem starć pomiędzy rządem lokalnym a władzami w Addis Abebie były zorganizowane we wrześniu wybory regionalne, które odbyły się bez zgody rządu federalnego. Tigrajczycy stanowią ok. 7 proc. niemal 109-milionowej Etiopii. Ten lud, zamieszkujący północną część kraju, od lat 90. XX w. stanowił dominującą siłę polityczną w Etiopii. Począwszy jednak od roku 2018, Tigrajczycy zaczęli tracić pozycję w kraju na rzecz największej grupy etnicznej Oromo, z której wywodzi się m.in. obecny premier Abiy Ahmed.

(pk)

ZBRODNI W KOŚCIELE

ATAK \ Dwie osoby nie żyją, a kilka kolejnych jest ciężko rannych po ataku nożownika w jednym z kalifornijskich kościołów. Świątynia, w której miał miejsce atak, została przerobiona na tymczasowe schronisko dla bezdomnych. Nieoficjalnie mówi się, że sprawca jest już w rękach policji.



ŻYDOWSKIE WESELE OBURZYŁO BURMISTRZA

PANDEMIA \ Amerykańskie media odkryły, że w jednej z nowojorskich synagog odbyło się tajne wesele, w którym wzięło udział kilka tysięcy ortodoksyjnych Żydów. Burmistrz Andrew Cuomo już zapowiedział śledztwo.

Petar Petrović

Traktat o otwartym niebie pozwalał na weryfikowanie ruchów wojsk i przestrzegania układów o ograniczeniu zbrojeń przez państwa sygnatariuszy. Zawarty w 1992 r. w Helsinkach traktat wszedł w życie 10 lat później. Został podpisany przez 34 państwa, w tym Polskę.

Decyzję o wycofaniu się z umowy USA podjęły pół roku temu. Poinformował o tym prezydent Donald Trump, który tłumaczył, że jest to podyktowane nieprzestrzeganiem przez Rosję zapisów traktatu. Jego zdaniem łamanie umowy przez Kreml miało charakter regularny i przyczyniało się do powstania zagrożenia wojkowego dla USA i ich sojuszników. Po tym, jak Stany Zjednoczone oficjalnie opuściły traktat, państwa sygnatariusze, takie jak Francja, Niemcy czy Belgia, wyraziły ubolewanie z powodu podjęcia przez Waszyngton takiej decyzji, ale przyznały, że zgadzają się z argumentacją strony amerykańskiej.

W specjalnym komunikacie polskie MSZ napisało, że nasz kraj ubolewa nad tym, że dotychczasowe starania zmierzające do powrotu Rosji

USA \ Administracja Trumpa wielokrotnie oskarżała Rosję o łamanie traktatu

Otwarte niebo bez Stanów Zjednoczonych

USA wycofały się z traktatu o otwartych przestworzach. Główną przyczyną podjęcia przez Waszyngton takiej decyzji było niewypełnienie zapisów umowy przez Rosję.



Administracja Donalda Trumpa regularnie oskarżała Kreml o to, że ten nie dotrzymuje międzynarodowych traktatów mających pohamować wyścig zbrojeń | fot. Mikhail Metzel / TASS/Forum

do pełnej implementacji traktatu nie przyniosły rezultatu. „Efektywna kontrola zbrojeń konwencjonalnych jest możliwa tylko pod warunkiem pełnego przestrzegania przez

państwa zobowiązań w zakresie środków transparentności i weryfikacji” – zaznaczono w komunikacie MSZ.

Donald Trump wielokrotnie oskarżał Rosję o łama-

nie zarówno tego traktatu, jak i układu o INF o zakazie broni nuklearnej średniego i krótkiego zasięgu, co również było przyczyną jego opuszczenia przez USA.

W lutym Amerykanie oskarżali stronę rosyjską o ograniczanie możliwości traktatowych, na mocy których samoloty USA miały prawo wykonywać swoje misje nad Kaliningradem. Podobne działania Kreml podejmował także względem samolotów w rejonie Gruzji.

Jak informował portal Defence24.pl, prezydent USA miał podczas zeszłorocznej wizyty w Brukseli zaprezentować sojusznikom niejawnie dokumenty dowodzące podejmowania przez samoloty rosyjskie „działań o charakterze nadużywania traktatu wymierzonych w infrastrukturę krytyczną USA”. Nie sprecyzowano jednak, jakie to miałyby być działania. Sama decyzja o opuszczeniu tego traktatu spotkała się w USA z mieszanym przyjęciem.

W połowie października Stany Zjednoczone poinformowały, że są gotowe przedłużyć z Rosją wygasający w lutym przyszłego roku układ New Start, pod warunkiem że w zamian Kreml zgodzi się na ograniczenie lub zamrożenie swojego arsenału nuklearnego, do czego gotowy jest też Waszyngton.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Macron stworzy muzułmańską kurie

FRANCJA \ Pałac Elizejski zlecił Francuskiej Radzie Kultu Muzułmańskiego sporządzenie kodeksu etyki imamów, który ma dać początek Narodowej Radzie Imamów. Muzułmańska kuria będzie odpowiadała za kształcenie oraz certyfikowanie duchownych i będzie pozbawiała licencji imamów głoszących radykalne hasła.

W reakcji na wzrost zagrożenia terrorystycznego francuskie władze opracowują system, który pomoże w powstrzymaniu dżihadystów przy jednoczesnym szacunku dla muzułmanów krytykujących agresję. W porozumieniu z przedstawicielami Francuskiej Rady Kultu Muzułmańskiego (CFCM) Pałac Elizejski postanowił stworzyć instytucję na kształt kurii, która będzie kształciła muzułmańskich duchownych.

Pracownicy Narodowej Rady Imamów będą również zobowiązani do nadzorowania pracy imamów i pozbawiania praw do wykonywania zawodu duchownych, którzy sympatyzują z radykalnym odłamem islamu. Podczas spo-

tkania z ośmioma przedstawicielami CFCM prezydent Emmanuel Macron poprosił rozmówców o opracowanie kodeksu etyki imamów na wzór zasad powszechnych wśród medyków lub adwokatów. Zasady spisane przez francuskich reprezentantów islamu staną się podstawą funkcjonowania muzułmańskiej kurii.

Jednocześnie prezydent przedstawił muzułmanom „Kartę wartości republikańskich”, prosząc ich o zaakceptowanie postanowień w ciągu 15 dni. Wśród postulatów kodeksu znalazło się stwierdzenie, że islam jest religią, a nie ruchem politycznym i nie może ulegać „obcej ingerencji” w sprawy wspólnot muzułmańskich na terenie Fran-

cji. Paryż zabiega, aby kartę podpisały również wspólnoty powiązane z Bractwem Muzułmańskim i grupy pochodzące z Turcji, które zdaniem francuskiej stolicy wykorzystują religię do nacisków politycznych w Europie. Francuskie media podają, że rząd planuje delegalizację organizacji, które nie podpiszą „ultimatum”.

Działania rządu nad Sekwaną wpisują się w walkę z radykalnym islamem, zapowiedzianą przez prezydenta po dwóch brutalnych atakach zradyzalizowanych nożowników z października br. W ubiegłym tygodniu prezydent Francji poinformował o projekcie ustawy przeciwko tzw. islamistycznemu separatyzmowi. Dokument ogranicza możliwość nauczania dzieci w domu i przewiduje surowsze kary dla osób zastraszających urzędników publicznych ze względów religijnych. Osoby utrudniające nieletnim dostęp do oświaty miałyby podlegać karom więzienia do sześciu miesięcy oraz wysokim karom grzywny. Projekt ustawy zostanie omówiony przez rząd 9 grudnia br.

.....
Joanna Kowalkowska

Wielka Brytania wprowadzi paszporty covidowe

PANDEMIA \ Brytyjski rząd ma wprowadzić paszporty covidowe. Ich posiadacze mają być zwolnieni z niektórych obostrzeń.

Brytyjskie media donoszą, że rząd Borisa Johnsona planuje ogłoszenie na dniach wprowadzenia tzw. paszportów covidowych, które będą dowodem na to, że ich posiadacze nie są zarażeni koronawirusem. Dzięki temu będą mogli być zwolnieni z części restrykcji, jak np. konieczność noszenia maseczek w miejscach publicznych czy też zakaz wychodzenia z domu bez istotnej potrzeby.

Warunkiem otrzymania takiego paszportu ma być dokonywanie co najmniej dwóch testów tygodniowo, które muszą dać negatywny wynik. Na razie nie jest jasne, czy takie testy będą musiały być wykonywane również przez ozdrowieńców z COVID-19. Najprawdopodobniej podobny dokument będzie wręczany także osobom, które się zaszczepiły, oczywiście wtedy, kiedy szczepionka będzie już dostępna.

Wprowadzenie tych dokumentów ma być kolejnym etapem powrotu do normalności. Innym ma być skrócenie kwarantanny dla osób przekraczających brytyjską granicę. Obecnie trwa ona dwa tygodnie, ale ma być skrócona do pięciu dni, po czym poddana jej osoba przejdzie test i w razie negatywnego wyniku ma zostać zwolniona. Brytyjski rząd liczy, że uratuje to linie lotnicze i hotele przed bankructwem.

Naukowcy są podzieleni w opiniach o tym pomysle. Część uważa, że to rozsądny sposób na stopniowy powrót do normalności. Inni podkreślają, że takie paszporty to zły pomysł, gdyż zwolnienie zdrowych osób z restrykcji zwiększa ryzyko, że same się zarażą. Wiele osób obawia się również, że w razie dużego zainteresowania brytyjskie laboratoria nie wyrobią się ze zwiększoną liczbą testów.

.....
(wm)



fot. Wikipedia/d

KOLEJNA DOSTAWA LNG DO TERMINALU W ŚWINOUJŚCIU

SUROWCE \ 120 mln m sześć. gazu ziemnego dostarczył w weekend do terminalu LNG w Świnoujściu metanowiec „Al Oraiq” – poinformowało w poniedziałek PGNiG. To 111. dostawa LNG do terminalu i 33. dla PGNiG.

HANDEL \ Świąteczny biznes poniesie straty

Przerwana tradycja

Miasta w Polsce i za granicą – w związku z epidemią koronawirusa – rezygnują w tym roku z organizacji tradycyjnych jarmarków bożonarodzeniowych. Przyniesie to ogromne straty dla branży handlowej.

O d lat na przełomie listopada i grudnia w wielu polskich miastach były ustawiane drewniane kramy, w których mieszkańcy i turyści mogli kupić świąteczne przysmaki, ręcznie wykonane zabawki, wyroby ceramiczne, ozdoby choinkowe, szopki i stroiki oraz upominki. Końcówka roku oznaczała dla właścicieli straganów i producentów lokalnych produktów czas wzmożonego handlu, i wzrostu obrotów. W tym roku jednak tak nie będzie. Świątecznego akcentu zabraknie m.in. w Krakowie. Organizator jarmarku bożonarodzeniowego na Rynku Głównym – Krakowska Kongregacja Kupiecka – zdecydował o odwołaniu imprezy w związku z epidemią koronawirusa. Podobnie wygląda sytuacja w innych miastach. Z uwagi na niepewną



W tym roku jarmarki bożonarodzeniowe będą rzadkością | fot. AA/ABACA/PAP

i niestabilną sytuację epidemiologiczną nie odbędzie się tradycyjny bożonarodzeniowy Jarmark na Nikiszu (w Katowicach-Nikiszowcu). Z organizacji jarmarku bożonarodzeniowego w najbliższych tygodniach zrezy-

gnował także Wrocław, chociaż – być może – odbędzie się on w późniejszym terminie. Organizatorzy wrocławskiego jarmarku tłumaczą, że nie wyobrażają sobie funkcjonowania tej imprezy bez udziału okolicznych restau-

racji czy wrocławskich hoteli. Pod dużym znakiem zapytania stoi też organizacja piątej edycji Szczecińskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego (w Szczecinie wstrzymano przygotowania). Zdaniem organizatorów, którzy

na bieżąco obserwują stan epidemii i zmiany w przepisach sanitarnych, wstrzymanie prac nie oznacza całkowitego odwołania wydarzenia. Według ich zapewnień, jeśli tylko krzywa zachorowań zacznie spadać, a obostrzenia złagodnieją, przygotowania do organizacji szczecińskiego jarmarku zostaną wznowione. Niemniej będzie to miało wpływ na datę i skalę tej imprezy. Koronawirus pokrzyżował plany także organizatorom świątecznych jarmarków w innych krajach. Po raz pierwszy od 17 lat nie odbędzie się berliński jarmark bożonarodzeniowy na Gendarmenmarkt, a straty gospodarcze z tego tytułu są szacowane na 22–25 mln euro. Odwołany został także słynny Christkindlesmarkt w Norymberdze. Przedświąteczny krajobraz miast zmieni się również w Austrii. Jest to o tyle wyjątkowa sytuacja, że zarówno w Niemczech, jak i Austrii tradycje organizacji bożonarodzeniowych jarmarków są mocno zakorzenione i sięgają końca XIII w. W tym roku jednak tradycja zostanie przerwana i wiele miast będzie pozbawionych tych świątecznych wydarzeń.

med. Marek Wojciechowski

Coraz więcej seniorów korzysta z sieci

CYFRYZACJA \ Pandemia spowodowała, że znacząca część aktywności gospodarczej i społecznej przeniosła się do sieci. Dotyczy to też seniorów, dla których internet stał się często sposobem komunikacji ze światem, z najbliższą rodziną, przyjaciółmi i różnymi instytucjami.

Według danych Eurostatu w 2019 r. tylko 53 proc. polskich seniorów miało dostęp do internetu. Ten wynik plasuje Polskę na szóstym miejscu od końca wśród państw UE pod względem korzystania z globalnej sieci przez osoby starsze. Sytuację tę z pewnością zmieni nowa, pandemiczna rzeczywistość, która wymusiła na całym społeczeństwie całkowitą zmianę trybu życia i nową formułę relacji ze światem.

– Aby zmniejszać poczucie osamotnienia, aby być obecnym w społeczeństwie, pozostawać w relacjach z bliskimi, urzędami, bankami, musimy przedstawiać się na takie narzędzia kontaktu, jak telefon, komputer i internet, infolinia

oraz inne zdalne formy komunikacji – podkreśla Marzena Rudnicka, prezes zarządu Krajowego Instytutu Gospodarki Senioralnej, który w partnerstwie z Fundacją Polskiego Funduszu Rozwoju oraz Centralnym Domem Technologii zorganizował debatę dotyczącą problemów seniorów w świecie nowych technologii.

Aby seniorzy mogli być obecni w tej nowej, cyfrowej rzeczywistości, muszą być spełnione trzy warunki: dostęp do internetu, urządzenie oraz wiedza, jak z tego korzystać. O ile z internetem i przykładowym smartfonem może nie być większego problemu, o tyle poważnym wyzwaniem jest wiedza, jak się w świecie online poruszać.

– Na początku pandemii wystartowaliśmy z pomocową platformą internetową www.abcsenior.com. Udostępnialiśmy seniorom m.in. spacer wirtualne po muzeach albo udział w ciekawych wydarzeniach. Tymczasem część z nich nie wiedziała, jak zrobić pierwszy krok. Seniorzy zgłaszali nam potrzeby, abyśmy ich nauczyli tego, jak w tym nowym świecie się odnaleźć, tzn. jak na swoim smartfonie połączyć się z wnukami, jak na komputerze połączyć się z bankiem i zrobić przelew itp. – tłumaczyła Katarzyna Bieniek, koordynatorka Akademii ABC Senior.

Pomoc osobom starszym nie sprowadza się tylko do kursów. Ważnym narzędziem kontaktu z nimi są infolinie prowadzone przez banki, operatorów telekomunikacyjnych i inne instytucje, coraz częściej dostosowane do potrzeb osób starszych. Seniorzy poszukują kontaktu wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

– Jeśli chodzi o korzystanie z internetu, to coraz częściej nasi seniorzy korzystają z różnych aplikacji i stron do komunikacji między sobą, między rodziną – podkreśliła Justyna Jarząbska z Akademii Kadr Europejskich.

(ar)

Kalendarz sprzyja sprzedawcom aut

MOTORYZACJA \ Przez 10 dni listopada sprzedano w Polsce 13,6 tys. nowych samochodów osobowych i lekkich dostawczych. To niemal o 32 proc. więcej niż w tym samym okresie w listopadzie ub.r.

Na podstawie danych o liczbie nowych pojazdów o masie do 3,5 tony, zarejestrowanych w pierwszej dekadzie listopada, Instytut Badań Rynku Motoryzacyjnego Samar prognozuje, że listopadowa sprzedaż nowych aut w Polsce sięgnie 46,4 tys. sztuk.

Będzie to wynik o 8,7 proc. słabszy niż rok wcześniej, gdy do klientów trafiło 50,8 tys. nowych pojazdów. Wśród aut osobowych sprzedaż w początkach listopada była o 30 proc. większa niż przed rokiem i wzrosła do 12 075 sztuk. Jeszcze większy wzrost odnotowano w gamie samochodów dostawczych. Zarejestrowano 1514 takich pojazdów, czyli o 49 proc. więcej niż przed rokiem.

Zdaniem analityków firmy Samar, uważniejsze spojrzenie na układ pierwszych dni roboczych listopada tłum-

czy takie wyniki i wskazuje, że wcale nie są one rekordowe. W tym roku w pierwszej dekadzie listopada było siedem dni roboczych, o dwa więcej niż przed rokiem. W przeliczeniu na jeden dzień roboczy sprzedaż samochodów osobowych wykazała zatem lekki spadek (7,3 proc.). Tylko w grupie aut dostawczych wyniki były lepsze o 6,5 proc. Mimo rosnącego popytu wynik na koniec roku będzie o 20 proc. gorszy niż w 2019 r.

Dane dotyczące tzw. rejestracji własnych wskazują, że sprzedawcy nie spieszą się jeszcze z wykupywaniem aut z własnych salonów dla poprawy wyników na koniec roku. Rejestracje dealerskie wykazują nawet spadek o 10,2 proc. w przypadku samochodów osobowych.

(a.mac.)

SAVOY HOTEL BAUR EN VILLE W NOWYCH RĘKACH

NIERUCHOMOŚCI \ Słynny Savoy Hotel Baur en Ville na Paradeplatz w Zurychu traci niezależność i zostaje przejęty przez Asian Mandarin Group. Hotel zostanie odnowiony, a po remoncie będzie częścią luksusowej sieci Hong Kong Mandarin Oriental. Wznowi działalność w połowie 2024 r.

DANE \ Październikowa sprzedaż niższa od prognoz

Spadły nastroje wśród konsumentów

Sprzedaż detaliczna w cenach stałych w październiku 2020 r. spadła o 2,3 proc. w ujęciu rocznym – poinformował Główny Urząd Statystyczny. – To efekt gorszych nastrojów wśród konsumentów – oceniają analitycy, dodając, że w listopadzie może nastąpić dalszy spadek sprzedaży ze względu na zamknięcie galerii handlowych.

Paweł Woźniak

W poniedziałek GUS poinformował, że w październiku sprzedaż detaliczna w cenach stałych spadła o 2,3 proc. r/r, zaś w ujęciu miesięcznym wzrosła o 2,1 proc. Jak wskazują eksperci, październikowy spadek sprzedaży detalicznej jest głębszy od prognoz. Konsensus wskazywał bowiem na spadek w cenach stałych rdr o 0,7 proc. i wzrost m/m o 4,3 proc.

Jak zauważył Piotr Bartkiewicz z departamentu analiz makroekonomicznych Banku Pekao, październikowe dane to pierwszy spadek sprzedaży od czerwca i początek serii gorszych odczytów dotyczących konsumpcji prywatnej w Polsce. – Po październiku perspektywa powrotu sprzedaży do tren-



W związku z pandemią konsumenci w październiku ograniczali wydatki | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

dów sprzed pandemii się od- dała – zauważył. – Sprzedaż detaliczna była w ostatnim miesiącu o 4,1 proc. niższa niż w lutym br. i o 7,3 proc. niższa, niż wyniosłaby, gdyby trendy sprzed lutego br. były kontynuowane. Warto podkreślić, że rozjazd ścieżek sprzedaży detalicznej i produkcji przemysłowej był kontynuowany – ta dru-

ga jest już tylko o krok od powrotu do trendu – wskazał.

Zdaniem Moniki Kurtek, głównej ekonomistki Banku Poczтового, kluczowym czynnikiem, który sprowadził dynamikę sprzedaży detalicznej do ujemnych poziomów, było mocne pogorszenie nastrojów konsumentów i ograniczanie przez nich wydatków. – Stało się tak mi-

mo faktu, że w październiku nie było jeszcze takich ostrzeżeń, jak np. zamknięcie galerii handlowych. Te zaczęły obowiązywać dopiero w listopadzie – podkreśliła.

Ekonomiści z Polskiego Instytutu Ekonomicznego zwrócili uwagę, że wynik ciągle wspierała wysoka sprzedaż dóbr RTV i AGD (+11,9 proc. r/r). – Dużo niż-

sza była natomiast sprzedaż paliw (-13,4 proc. r/r), samochodów (-8 proc.), żywności (-2 proc.) oraz zakupów produktów bieżącego użytku w marketach – zaznaczyli.

PIE w listopadzie spodziewa się dalszego spadku sprzedaży z uwagi na zamknięcie galerii handlowych. – Wyniki najprawdopodobniej będą zbliżone do poziomów widocznych w maju. Dużo głębsze osłabienie wydaje się mniej prawdopodobne – ocenili eksperci Instytutu.

Zdaniem analityków wynik będzie ratowała sprzedaż samochodów. Przypomnieli, że Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego poinformował, że liczba nowych rejestracji w pierwszej dekadzie miesiąca była o 30 proc. wyższa w ujęciu r/r. – Należy także zwrócić uwagę, że spadek mobilności raportowany przez Google ustabilizował się na poziomach nieco lepszych niż na początku maja – zaznaczyli.

(PAP)

Branża eventowa i rolnicy apelują o pomoc

KRYZYS \ Branża eventowa i rolnicy to kolejne grupy zawodowe, które proszą o wsparcie finansowe łagodzące skutki pandemii. Tylko realna pomoc od państwa może pomóc ratować miejsca pracy w przedsiębiorstwach organizujących targi i kongresy. Pomocy potrzebują też rolnicy, którym szkodzi dodatkowo ASF.

Z dnia na dzień pogarsza się sytuacja ekonomiczna sektora organizacji wydarzeń i spotkań. Taka sytuacja potrwa co najmniej do czasu utrzymania przez rząd lockdownu dla tej branży. Tylko realna pomoc państwa, podobnie jak w przypadku firm turystycznych, może uchronić przedsiębiorców od zagrożenia utratą miejsc pracy, niewypłacalnością, a w konsekwencji od upadłości.

W wyniku lockdownu średni prognozowany spadek przychodów organizatorów wydarzeń w roku 2020 będzie oscylował w granicach 60–90 proc. Ponad 50 proc. przedsiębiorstw z branży eventowej przeprowadziło już zwolnienia w swoich organizacjach, zaś 90 proc. obniżyło pensje.

W piśmie skierowanym do premiera Mateusza Morawieckiego, prezesa PFR Pawła Borysa i rzecznika MŚP Adama Abramowicza przedsiębiorstwa apelują o zwolnienie ze składek ZUS do marca 2021 r., uruchomienie pomocy z Polskiego Funduszu Rozwoju i uruchomienie Funduszu Zwrotów za wydarzenia biznesowe.

Autorzy apelu chcą umorzenia subwencji PFR dla agencji eventowych, mogących udowodnić spadek przychodów rok do roku o minimum 50 proc. w dowolnych dwóch miesiącach od lipca 2020 r. do zakończenia stanu epidemicznego, niezależnie od liczby zatrudnionych pracowników.

Branża postuluje też ogłoszenie dodatkowego naboru na fundusze z PFR dla firm, które zanotowały spadek obrotów o minimum 55 proc., liczony rok do roku w ciągu dowolnych trzech kolejnych miesięcy, w okresie pół roku poprzedzającym złożenie wniosku. Wyплаты z Funduszu Zwrotów miałyby być przekazywane po upływie 180 dni.

O wsparcie dla rolników poszkodowanych przez COVID-19 prosi rząd też sejmowa komisja rolnictwa. Pogorszyła się przede wszystkim sytuacja producentów mięsa. Jest to wywołane zamknięciem gastronomii, ograniczeniem turystyki, spadkiem zapotrzebowania na polskie produkty ze strony innych krajów. Dotyczy to wołowiny, drobiu i wieprzowiny.

Dodatkowe problemy wywołuje afrykański pomór świń (ASF), który pojawił się w Niemczech. Chińskie embargo na niemiecką wieprzowinę przełożyło się na nadwyżki mięsa na rynku europejskim i spadki cen. Poślowie mówili także o bardzo niskich cenach skupu brojlerów, co nie zapewnia opłacalności produkcji, o problemach ze zbytym kurczaków czy indyków oraz o spadku eksportu.

(lus, PAP)

Więcej pociągów to więcej spóźnień

TRANSPORT \ W III kwartale 2020 r. niemal 94 proc. pociągów pasażerskich i 43 proc. towarowych punktualnie przyjechało do celu. Przewoźnicy kolejowi uruchomili także o 115 tys. więcej składów niż kwartał wcześniej.

Urząd Transportu Kolejowego (UTK) podał, że wraz ze wzrostem liczby wypuszczanych na tory pociągów zwiększyła się także liczba tych spóźnionych. Od lipca do końca września średnie opóźnienie składów, spośród tych, które dotarły co najmniej 6 min po czasie, wynosiło 21 min.

Do stacji końcowych zgodnie z rozkładem dojechało niemal 94 proc. z 419 tys. pociągów pasażerskich oraz prawie 43 proc. ze 108 tys. pociągów towarowych. W I i II kwartale punktualność tych ostatnich była wyższa i wynosiła odpowiednio 47,5 proc. i 51,1 proc. Średnie spóźnienie pociągu towarowego wyniosło natomiast 588 min.

Wysoką punktualnością wykazują się wciąż pociągi przewoźników pasażerskich korzystających z wydzielonych torów, czyli War-

szawskiej Kolei Dojazdowej (punktualność 99,6 proc.) i PKP SKM w Trójmieście (99,1 proc.).

PKP Intercity uruchamiające połączenia na najdłuższych trasach zanotowało punktualność na poziomie 85,9 proc. Średnie opóźnienie wyniosło 8 min 29 s.

Dr inż Ignacy Góra, prezes UTK, ocenił, że w III kwartale zmniejszył się wpływ epidemii koronawirusa na liczbę uruchamianych pociągów. Zwrócił uwagę, że Komisja Europejska w swoim komunikacie dotyczącym transportu w czasie epidemii COVID-19 wskazała, że punktualność przewozów towarowych znacznie wzrosła w początkowej fazie epidemii. Wtedy to z uwagi na zmniejszenie liczby pociągów pasażerskich wzrosła bowiem przepustowość linii.

(a.mac.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

POLSKI GIGANT POMOŻE PRZY LOKALNYCH DROGACH

INFRASTRUKTURA \ Spółka Orlen Asphalt inicjuje program, który ma pomóc w podnoszeniu jakości dróg w Polsce. Dla wybranych jednostek samorządu terytorialnego przygotowano szkolenia i możliwość współpracy biznesowej. Nabór wniosków do Programu Innowacyjne Drogi Samorządowe już ruszył.

HANDEL \ Sprzedawcy stosują różne sztuczki, aby zachęcić nas do kupna

Okazje pod specjalnym nadzorem

Black Friday, czyli czas wielkich okazji przypadający oficjalnie w piątek 27 listopada, w tym roku zaczął się wcześniej i przenosi się do internetu. Obniżki są kuszące, ale UOKiK zaleca ostrożność, bo sprzedawcy stosują rozmaite sztuczki.

Mariusz Andrzej Urbanke

Sprawdźmy, czy oferta, którą otrzymujemy, jest dobra – radzi Tomasz Chróstny, prezes UOKiK. Przypomina, że przedsiębiorcy próbują nas przekonać, że właśnie Black Friday czy Cyber Monday to okres szczególny, gdy obowiązuje wyjątkowa oferta i podobnej w całym roku nie spotkamy. Jednak nie zawsze tak jest – często wcześniej podwyższa się ceny, żeby potem „promocyjnie” je obniżyć. Dlatego UOKiK wraz z Inspekcją Handlową przygotował kontrole. – Przedsiębiorcy stosują różne chwytaki. Widzimy reklamę „minus 70 proc.”. Bardzo często dotyczy to tylko wybranej grupy produktów, dla innych może to być cena regularna lub promocja nie tak wysoka – dodaje prezes UOKiK. Przykładów złych



Przedsiębiorcy często wcześniej podwyższają ceny, żeby potem „promocyjnie” je obniżyć | fot. AdobeStock/d

praktyk jest dużo. Na przykład spółka Yamaha Music Europe przez 13 lat ustalała z dystrybutorami minimalne ceny odsprzedaży sprzętu muzycznego w sklepach internetowych w Polsce. Dlatego prezes UOKiK nałożył na nią pół miliona złotych kary. Sankcja byłaby dużo wyższa, jednak przedsiębior-

ca współpracował z urzędem i dobrowolnie poddał się karze. – Zgodnie z prawem przedsiębiorcy sprzedający produkty spółki Yamaha Music Europe powinni mieć dowolność w kształtowaniu cen, po których chcą oferować je konsumentom. Zmowa doprowadziła do sytuacji, w której konsumenten-

ci przepłacali za sprzęt muzyczny w internecie. Yamaha nie tylko narzucała ceny, lecz także monitorowała ich stosowanie, interweniując, jeśli któryś z jej kontrahentów próbował sprzedawać sprzęt taniej – mówi Chróstny. Podobnie jest niestety z wieloma produktami i sprzedawcami. Ceny

nowych aut wzrosły ostatnio oszałamiająco – nawet o 60 proc. Podobnie jest z autami używanymi. Doszło do tego, że wiele modeli kosztuje w Polsce tyle samo, ile na Zachodzie, choć płace mamy dużo niższe. Bardzo popularna w Polsce skoda octavia pięć lat temu kosztowała 62 100 zł, a teraz ceny rozpoczynają się od 82 200 zł. – To nie tylko wynik kryzysu i drożących walut – zaznacza Adrian Ostrowski, analityk finansowy. Jego zdaniem na podwyżki ma też wpływ polityka UE, która cały czas podnosi normy emisji spalin i bezpieczeństwa. Dziś nawet najprostsze auta muszą być wzbogacane o zaawansowane systemy i złożone podzespoły, a wiele nowych modeli – o czym pisaliśmy w „Codziennej” – pójdzie na złom, bo od 2 stycznia 2021 r. nie będą spełniać unijnych wymogów. Stąd przeceny w salonach. – Wiele z nich nie pokrywa jednak podwyżek z minionych lat – zaznacza Ostrowski.

REKLAMA

**Muzeum
Niepodległości**

**Muzeum
Więzienia
Pawiak**

**Konserwacja wybranych
elementów architektonicznych
Muzeum Więzienia Pawiak**

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Mazowsze

Muzeum Niepodległości w Warszawie jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

Rosyjski przemysł truje obywateli

EKOLOGIA \ Lawinowo rośnie liczba regionów w Rosji o skrajnie zanieczyszczonym powietrzu. Wpływają na to nie tylko stara technologia używana w tamtejszej gospodarce, lecz także liczne awarie i pożary zakładów przemysłowych. W pierwszych miesiącach br. liczba miejsc o skrajnym zanieczyszczeniu powietrza wzrosła z 27 do 44.

Oznacza to 1,5-krotny wzrost w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Wprawdzie poziom zanieczyszczeń przyhamował nieco na wiosnę w związku z pandemicznym spadkiem aktywności gospodarczej, jednak już w lipcu, kiedy zniesiono najsurowsze ograniczenia, liczba zanieczyszczeń atmosferycznych zaczęła gwałtownie rosnąć z miesiąca na miesiąc.

Tylko w trzecim kwartale 2020 r. odnotowano 125 przypadków wysokiego i skrajnie wysokiego zanieczyszczenia powietrza. Dla porównania prawie taką samą liczbę zanieczyszczeń – 126 – odnotowano w całym 2010 r., który wcześniej był rekordowy pod względem

liczby toksycznych emisji do atmosfery.

W efekcie w ciągu trzech kwartałów 2020 r. odnotowano 171 przypadków skrajnego zanieczyszczenia powietrza. To o jedną trzecią więcej niż wynosił poprzedni rekord z 2010 r. W porównaniu z 2019 r. (61 przypadków) ilość zanieczyszczeń w niepełnym 2020 r. wzrosła już prawie trzykrotnie.

Zanieczyszczenia powietrza miały miejsce głównie na terenach przemysłowych, najczęściej w regionach miast Samara, Orenburg i Krasnojarsk oraz w Buriacji i Kraju Zabajkalskim. – Obraz, jaki otrzymujemy z regionów, naprawdę nie jest różowy, nie mamy dobrego stanu środo-

wiska w żadnej miejscowości – powiedział Roman Pukalov, dyrektor programów środowiskowych organizacji publicznej Zielony Patrol.

Oprócz systemowych zanieczyszczeń przemysłowych przyczyną wzrostu ilości skażeń są też sytuacje kryzysowe, np. awarie przemysłowe. W sumie od początku roku miało miejsce w Rosji kilkanaście poważnych awarii, w wyniku których do atmosfery przedostały się substancje toksyczne.

Wśród incydentów, które wpłynęły na jakość powietrza atmosferycznego, wymieniana się liczne pożary: w rafinerii ropy naftowej w Uchcie, w magazynie farb i lakierów w Niżnym Nowogrodzie, w rafinerii Syzran czy w magazynie polietylenu oraz farb i lakierów w Samarze, a także wyciek kwasu azotowego w Udmurtii oraz kilkukrotne przebiecia gazociągów.

W Rosji odnotowuje się, że w projekcie budżetu państwa na lata 2021–2023 kwota środków przeznaczonych na program Czyste Powietrze jest znacząco zmniejszona w stosunku do poprzedniego budżetu.

Paweł Woźniak



HISZPAŃSKI EKSPERT POPIERA POLSKĘ I WĘGRY

POLITYKA \ Unia Europejska wykorzystuje swój budżet, by zmusić rządy Polski i Węgier do posłuszeństwa – napisał na stronach amerykańskiego „Newsweeka” hiszpański analityk Jorge Gonzalez-Gallarza. Według eksperta think tanku Fundacion Civismo UE używa „mglistego” pojęcia praworządności jako „pałki przeciwko krajom, których główna przewina nie jest prawna, lecz polityczna”.

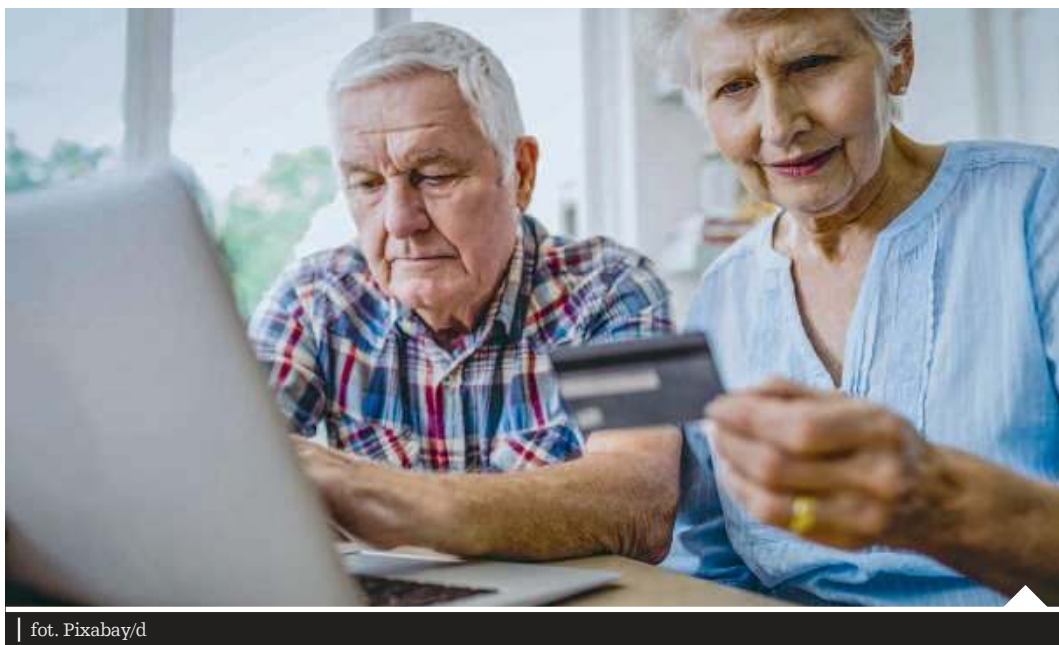
FINANSE OSOBISTE \ Przestępcy czają się zarówno w sieci, jak i w świecie realnym

Seniorze, uważaj na oszustów!

W ostatnich tygodniach nasila się zjawisko oszustw ukierunkowanych na osoby starsze. Mimo licznych kampanii społecznych i akcji informacyjnych seniorzy wciąż padają ofiarą wyłudzeń znacznych sum pieniędzy. Są też dobre informacje – niedawno dużej kradzieży zapobiegli pracownicy Poczty Polskiej.

Paweł Woźniak

Zachowanie wyłudza- czy działających poza siecią zwykle przebiega według podobnego schematu. Oszuści podszycający się pod policjanta, listonosza czy kolegę wnuczka proszą o przygotowanie gotówki do odbioru z mieszkania ofiary lub wykonanie przelewu. Czasem aranżują też wyjście do oddziału banku czy placówki pocztowej, aby wypłacić pieniądze z konta. Ofiara, wierząc, że pomaga komuś bliskiemu w potrzebie albo organom państwa, zostaje okradziona. Analogiczny scenariusz był realizowany przez przestępców kilka tygodni temu. Tym razem jednak do pocztowców wpłynęła prośba Komendy Stołecznej Policji o podjęcie działań uniemożliwiających wypłatę prze-



| fot. Pixabay/d

kazu nadanego przez osobę, która padła ofiarą oszustów działających tzw. metodą na wnuczka. W wyniku sprawnego działania pracowników poczty przekaz nie został wypłacony, a kwotę zwrócono

do nadawcy. Finalnie w placówce pocztowej zatrzymano sprawców przestępstwa i udaremniono kolejną próbę wyłudzenia gotówki.

Pracownicy Poczty Polskiej na bieżąco są uczula-

ni, aby zwracać szczególną uwagę na nietypowe wpłaty dokonywane przez osoby starsze. Sprawcy tego typu oszustw są często zatrzymywani dzięki pomocy osób, które mają świado-

mość tego, że mogą zostać oszukane.

Poczta apeluje o szczególną ostrożność w okresie przedświątecznym, kiedy zdecydowanie częściej otrzymujemy lub wysyłamy paczki czy przekazy pieniężne. – Prawdziwi pracownicy Poczty Polskiej nigdy nie proszą o pieniądze czy też o dane wrażliwe. Poczta również nie dzwoni do swoich klientów z prośbą o przekazanie jakichkolwiek informacji lub danych. Pamiętajmy o zasadzie ograniczonego zaufania do nieznajomych. Niespodziewane telefony od podających się za fałszywe osoby nie muszą zakończyć się wyłudzeniem pieniędzy – podkreśla Justyna Siwek, rzecznik prasowy Poczty Polskiej.

Seniorzy muszą być również czujni przy korzystaniu z internetu, bo coraz więcej osób starszych przekonuje się właśnie do tego medium. Tymczasem pandemia to czas wzmożonej aktywności cyberprzestępców wyłudzających np. dane osobowe. To również niebezpieczne działania, jak te w świecie realnym, bo oszuści wykorzystują zdobyte dane do tego, by podszywając się pod ich właściciela, wyłudzać kredyty lub zawierać umowy leasingowe.

Łatwiejsze przewozy cięższych ładunków

TRANSPORT \ Sejm rozpoczął prace nad rządowym projektem nowelizacji ustawy o drogach publicznych. Dopuści ona ruch pojazdów o nacisku osi napędowej do 11,5 tony na wszystkich drogach krajowych.

Oznacza to duże ułatwienia i oszczędności dla firm przewozowych. Dotychczas przejazd tzw. nienormatywnego transportu drogami o dopuszczalnym nacisku osi 8 lub 10 ton wymagał płatnego zezwolenia, zaś jego brak groził grzywną. Po zmianach firmy będą miały niższe koszty i mniejsze kłopoty z organizacją przewozów.

Projektowana nowelizacja, zgodnie z postanowieniami dyrektywy unijnej 96/53/WE, dopuszcza ruch pojazdów o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t po wszystkich drogach publicznych. Jedynym wyjątkiem będą drogi gruntowe. Tam dopuszczalny nacisk pojedynczej osi napędowej może wynieść 8 ton. W Polsce mamy ok. 120 607 km dróg publicznych o nawierzchni gruntowej.

W państwach członkowskich UE, gdzie dyrektywę wdrożono, ruch pojazdów o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t jest dozwolony z reguły na wszystkich drogach. Możliwe jest jednak stosowanie ograniczeń na niektórych odcinkach. Ustawa ma wejść w życie po 60 dniach od jej ogłoszenia, z wyjątkiem przepisów o zwrotach opłat i kar, które zaczną obowiązywać już po 14 dniach.

Znowelizowane przepisy wpłyną nie tylko na firmy z sektora transportu drogowego korzystające z pojazdów o dopuszczalnym nacisku osi napędowej do 11,5 t. Resort infrastruktury szacuje, że nowelizacja zmniejszy wpływy do Krajowego Funduszu Drogowego maksymalnie o 100 mln zł w okresie 10 lat. Powodem będzie

likwidacja opłat za zezwolenia na przejazd oraz możliwości nakładania kar za ich brak.

Kary za brak zezwoleń wynoszą obecnie co najmniej 1,5 tys. zł. Nowością jest wskazanie straży gminnych (miejskich) jako służb mogących kontrolować rzeczywiste naciski na oś wywierane przez pojazdy. Kontrole będą nadal realizowane również przez inne służby, m.in. inspektorów Inspekcji Transportu Drogowego i policję.

Wprowadzenie nowelizacji ma mieć korzystny wpływ na rozwój regionalny. Ułatwi bowiem dojazd pojazdów o dopuszczalnym nacisku osi napędowej do 11,5 ton np. do terminali logistycznych. Zwiększony rozwój transportu pojazdami o większym nacisku osi usprawni skomunikowanie pomiędzy regionami.

Ułatwi też prowadzenie działalności gospodarczej wymagającej takiego transportu. Ułatwiony przewóz towarów może wpłynąć na rozwój istniejących oraz pojawianie się nowych przedsiębiorstw, a tym samym zwiększyć przychody jednostek samorządu terytorialnego z podatków.

..... (a.mac.)

Arbitraż przeniósł się do wirtualnej rzeczywistości

PRAWO \ Podobnie jak wiele firm i urzędów, również sądy polubowne przeniosły część swojej aktywności do internetu. Od początku pandemii Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie (SA KIG) zorganizował 34 rozprawy wideo, 23 telekonferencje i 13 posiedzeń hybrydowych.

W wirtualnej rzeczywistości odbywają się także tzw. posiedzenia organizacyjne, w czasie których są omawiane szczegóły toczących się przed SA KIG sporów. W czasie pandemii zorganizowano też 58 rozpraw tradycyjnych. – Przedsiębiorcy, decydujący się na współpracę z naszym sądem, zgadzają się na e-postępowanie, ponieważ tego typu rozwiązanie jest bardzo wygodne, bezpieczne i szybkie – twierdzi Agnieszka Durlik, dyrektor generalny Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie.

– Wprowadzenie trybu online i generalnie współpracy zdalnej pozwala łatwiej działać na odległość i współpracować z klientami z innych regionów, co nawet w czasach, gdy nie zмага-

liśmy się z pandemią, było utrudnione. Do tego e-postępowanie jest w stanie toczyć się szybciej. Jeszcze szybciej, bo arbitraż zawsze in plus odróżniał się od sądu powszechnego tym, że działa sprawniej. Teraz ta przewaga rośnie jeszcze bardziej – dodaje Durlik.

W arbitrażu międzynarodowym już przed pandemią koronawirusa wszelkie sprawy organizacyjne rozwiązywało za pośrednictwem telelub wideokonferencji. Tylko sama rozprawa, czyli punkt kulminacyjny postępowania arbitrażowego, odbywała się w tradycyjny sposób. W czasie pandemii wszystkie duże instytucje arbitrażowe przeniosły do świata wirtualnego całość postępowania arbitrażowego.

..... (ar)

ZAMÓW DOWOLNĄ PRENUMERATĘ ZYSKAJ DO 15% RABATU

NA ZAKUPY W SKLEPIE GAZETY POLSKIEJ

Sprawdź naszą ofertę na stronie
prenumerata.swsmedia.pl



**RABAT ZALEŻY
OD OKRESU
PRENUMERATY!**

**PRENUMERATA
KWARTALNA**



5%

RABATU

**PRENUMERATA
PÓŁROCZNA**



10%

RABATU

**PRENUMERATA
ROCZNA**



15%

RABATU

Start promocji od 19.10.2020 r. Kupony rabatowe są przydzielane za prenumeraty zakupione do 30.11.2020 r.



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO

Wejście na stronę www
przez kod QR.
Zeskanuj kod aplikacją
do odczytu
kodów QR w telefonie.



Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



WYSTAWA \ Fotografie ukazujące życie podczas wiosennego lockdownu – izolację, zamknięcie, samotność, ucieczkę w świat przyrody, ale też czas z rodziną czy na realizowanie swoich pasji – można oglądać na wirtualnej wystawie „Fotograficzny atlas pandemii”. Wystawa dostępna na stronie Virturama.pl.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 24 LISTOPADA 2020

KULTURA

13

EDUKACJA \ Nasze media w hołdzie Janowi Pawłowi II

Już dziś o 19: „Dumni Białoczerwoni. Papież Polak”

Na stronach Niezależna.pl, vod.gazetapolska.pl oraz na Facebooku portalu i tygodnika dziś o godz. 19 emisja edukacyjnego programu „Dumni Białoczerwoni. Papież Polak”. Projekt ma przypomnieć „ogromne zasługi Jana Pawła II i dać odpór wściekłemu atakowi środowisk lewackich na jego osobę” – informują twórcy.

W produkcji znajdują się m.in. rozmowy z historykiem i publicystą Tadeuszem Płużańskim, legendą Solidarności Adamem Borowskim oraz przedstawicielami Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie. Opowiemy o ciekawostkach z życia Karola Wojtyły, jego drodze od Wadowic do Watykanu, a także historycznym pontyfikacie. Ponadto odwiedzimy sanktuarium Jana Pawła II w Radzyminie oraz porozmawiamy z jego kustoszem.

16 października 1978 r. o godz. 18.44 z loggii bazyliki św. Piotra kardynał protodiakon ogłosił: „Ha-



Jan Paweł II nie jest człowiekiem do podziwiania, tylko do naśladowania | fot. mat. pras./d

bemus papam!”, informując, że Karol Wojtyła został wybrany na Stoli-

cę Piotrową. Już pierwsze przemówienie biskupa Rzymu zwiastowało,

że to będzie pontyfikat inny od wszystkich dotychczasowych. Jan Paweł II

odmienił Kościół oraz jak nikt dotychczas zapisał się na kartach naszej historii. „Jan Paweł II nie jest człowiekiem do podziwiania, tylko do naśladowania” – możemy często usłyszeć od przedstawicieli pokolenia JP II. Pewne jest, że papież Polak wywarł ogromny wpływ na miliony ludzi na świecie, a także przyczynił się do wielu zmian ustrojowych. Historycy i politolodzy są zgodni, że gdyby nie ten pontyfikat, to władza komunistyczna w Polsce mogłaby utrzymywać się przez kolejne wiele lat, a ewentualne próby jej obalenia spowodowałyby niewyobrażalny rozlew krwi.

Ale to nie wszystko, bo to, co Jana Pawła II szczególnie charakteryzowało, to miłość bliźniego. Na spotkania z nim przybywały miliony ludzi. Usunął bariery oddzielające papieża od wiernych, żartował z nimi, błogosławił, rozmawiał bezpośrednio. Uwielbiał kontakt z młodzieżą. Jego inicjatywą były Światowe Dni Młodzieży, które nadal gromadzą ogromne tłumy z całego globu.

(Niezależna.pl, sk)

Gdynia prezentuje program

KINO \ 45. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w całości odbędzie się online. W programie Konkurs Główny, Konkurs Filmów Mikrobudżetowych i Konkurs Filmów Krótkometrażowych. Poza tym sekcje filmowe, konferencje prasowe, debaty, warsztaty i koncerty.

Na platformie VOD FPFF znajdzie się tylko część filmów zakwalifikowanych do konkursów, co wynika z obostrzeń licencyjnych, narzuconych przez dystrybutorów organizatorów festiwalu. Dostęp do wybranych tytułów będzie ograniczony wyłącznie do grona osób akredytowanych. Na szczęście duża część zaplanowanych wydarzeń – spotkań, konferencji, koncertów – będzie dostępna online dla wszystkich zainteresowanych, nie tylko dla posiadaczy akredytacji.

Do Konkursu Głównego 45. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych zakwalifikowało się 14 filmów: „25 lat niewinności”, reż. Jan Holo-



W Konkursie Głównym m.in. „Sala samobójców. Hejter” | fot. mat. pras./d

ubek; „Amatorzy”, reż. Iwona Siekierzyńska; „Bliscy”, reż. Grzegorz Jaroszek; „Jak najdalej stąd”, reż. Piotr Domalewski; „Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa”, reż. Maciej Kawulski; „Magnezja”, reż. Maciej Bochniak; „Mistrz”, reż. Maciej Barczewski; „Sala samobójców. Hejter”, reż. Jan Ko-

masa; „Sweat”, reż. Magnus von Horn; „Śniegu już nigdy nie będzie”, reż. Małgorzata Szumowska we współpracy z Michałem Englertem; „Taratary 2”, reż. Marta Karwowska; „Zabij to i wyjedź z tego miasta”, reż. Mariusz Wilczyński; „Zieja”, reż. Robert Gliński; „Żużel”, reż. Dorota Kędzierzawska.

Koniec roku bez kina

COVID-19 \ Do 27 grudnia nie tylko kina, lecz także inne instytucje kultury pozostają zamknięte. To kolejne obostrzenia ogłoszone w sobotę przez premiera Mateusza Morawieckiego.

Jak zaznaczył Morawiecki, rząd był nakłaniany przez branżę kulturalną, m.in. kina i teatry, aby otworzyć te placówki. – Jednak idziemy za radą naszych epidemiologów i zdecydowaliśmy się pozostawić je zamknięte również w okresie przedświątecznym, do 27 grudnia. Przed świętami poinformujemy, co dalej – zadeklarował Mateusz Morawiecki. Premier informował, że rząd dokonuje analizy, która ma objąć zarówno nasze zdrowie, uratowanie jak największej liczby miejsc pracy. Placówki kultury: teatry, kina, muzea, galerie sztuki, domy kultury i ogniska muzyczne, zamknięte są od 7 listopada. Fanom kultury pozostaje czekać do świąt na kolejne informacje.

(sk)

Eseje Tyrmanda

KSIĄŻKA \ „Leopold Tyrmand – pisarz, człowiek spektaklu, świadek epoki” to jubileuszowy tom poświęcony legendarnemu pisarzowi. W publikacji analiza najważniejszych utworów Tyrmanda.

Książka opublikowana została w serii wydawniczej Narodowego Centrum Kultury Jubileusz, którą nominowano do nagrody Najpiękniejsze Książki Roku 2019. „Jubileuszowy tom zbiorowy pod redakcją Magdaleny Woźniewskiej-Działak poświęcony Leopoldowi Tyrmandowi gromadzi eseje, których autorzy wnikliwie interpretują najważniejsze utwory pisarza, analizują ich styl i recepcję” – czytamy na stronie NCK. Autorzy poruszają istotne zagadnienia z biografii Leopolda Tyrmanda, takie jak zainteresowanie jazzem, podróże, wybraną korespondencję. Publikację przygotowywano w ramach obchodów Roku Leopolda Tyrmanda – w 100. rocznicę urodzin i 35. rocznicę śmierci pisarza.

(sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

SPORT



foto: Wikipedia/d

Wiktor Suworow

(ur. 1947 r.) pisarz, historyk, publicysta, były oficer armii sowieckiej i wywiadu wojskowego GRU

\\ Z punktu widzenia Rewolucji Światowej ludzie zasadniczo dzielą się na dwie kategorie: na tych, którym trzeba natychmiast poderżnąć gardło, i na tych, którym na razie nie trzeba. \\

STRAJK KOBIEC \ Rewolucyjny sequel – czyli czerwona błyskawica grzęźnie gdzieś pomiędzy KOD 2 a ciamajdanem 2

Dziewczyny bez benzyny

W internecie furorę robią niektóre nagrania dotyczące proaborcyjnych protestów, nie jest to jednak sława, o którą musiało chodzić bohaterkom filmików. Na jednym z nich widzimy, jak uczestniczka, udająca się na demonstrację autem, na żywo nadaje swoją relację. Po chwili okazuje się, że nigdzie nie dojedzie, ponieważ w ferworze rewolucyjnej walki zapomniała o paliwie. O tym, że paliwo kończy się nie tylko w sensie dosłownym, przekonujemy się z innego materiału, który pokazywał wizytę Marty Lempart w Gryficach.



Krzysztof Karnkowski

Gdy Lempart udała się do tego miasta, by wesprzeć protestującą tam samotną lokalną feministkę, skromna pikietka została przerwana przez jedną z mieszkanki, która tyradę działaczki na temat spraw, których ta ma dość, skwitowała, że przede wszystkim dość ma przemawiającej.

Symbol coraz bardziej marketingowy

Oczywiście z obu tych zabawnych obrazków nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Wiele marek czy firm, które są nastawione głównie na kobietą klientelę, nadal uważa, że dodanie czerwonej błyskawicy do logo jest dobrą strategią marketingową. Najdramatyczniej wygląda to oczywiście wtedy, gdy mamy do czynienia z placówkami albo usługami kierowanymi do dzieci i rodziców, wtedy sprzeczność wyznawanych wartości najmocniej gryzie się z pracą czy etyką biznesową. Niestety, widzimy takie sytuacje nie po raz pierwszy, a najbardziej drastycznym przypadkiem były przydzielane w symbole Strajku Kobiet przedszkolanki z przedszko-

la specjalnego, opiekującego się dziećmi, którym prawa do życia, w niektórych wypowiedziach wprost, przecie się odmawia. Symbolika protestu nie znika z awatarów użytkowników mediów społecznościowych czy z traktowanych jako nośnik informacji o poglądach i przynależności do grupy szyb samochodów oraz okien mieszkań, zwłaszcza w największych miastach.

Z drugiej strony na początku zeszłego tygodnia ukazał się raport „Polityki w Sieci”, według którego zainteresowanie tematem w mediach społecznościowych zmniejszyło się o 97 proc. Autorzy raportu przyczyn tego stanu upatrują w radykalizacji postulatów, braku pomysłu na formułę protestów (a więc powtórzenie drogi Komitetu Obrony Demokracji) czy wreszcie powołaniu Rady Konsultacyjnej strajku. Równocześnie jednak zwracają uwagę na rosnący poziom organizacji protestu i stabilną sytuację finansową, opartą na wciąż przynoszących znaczące wpływy zbiórkach. To ostatnie też zresztą może się kojarzyć z Mateuszem Kijowskim, który dziś uchodzi za symbol wyciągania od ludzi pieniędzy, jednak całymi latami faktycznie znakomicie sobie z tym radził. Dziś Marta Lempart z koleżankami zdają się godnie przejmować ten sztandar.

Bluzgi bez kary i bez końca

W środę 17 listopada doszło do kolejnych protestów w Warszawie. Nawet jeśli nie były one już tak liczne, jak te sprzed kilku tygodni, na pewno przywróciły temat do obiegu informacji, pytanie tylko, czy przysłuży się to popularności Strajku Kobiet, czy wręcz przeciwnie – przypieczętuje jego los. Można odnieść wrażenie, że po powtórce z KOD przychodzi czas na nowy ciamajdan. Od swojego pierwowzoru brutalniejszy i być może bardziej zdeterminowany przez nasiąknięcie po drodze obrazkami z amerykańskich zamieszek ruchu Black Lives Matter, które rozbudziły bezrefleksyjną niechęć do policji również wśród naszych lewicujących nastolatków.

„Wy wszyscy, którzy twierdzicie, że u was policja jest w porządku: Nie, k..., nie jest. Policjanci łżą po prostu, kłamią, łamią prawo i wykonują rozkazy, których nie mają prawa wykonać” – krzyczała podczas środowej demonstracji Lempart, przy okazji tradycyjnie wyzywając Jarosława Kaczyńskiego: – „Nazywam się Marta Lempart i jestem organizatorką tej demonstracji, a Kaczyński może wyp...! Może wyp... z mandatami, może wyp... z zarzutami, może wyp... z czymkolwiek, co mu jeszcze przyjdzie do głowy”. Kiedyś można by spodziewać się

dla niej kary za podobny język w przestrzeni publicznej, jednak orzecznictwo sądów z ostatnich lat dawno już chyba pozbawiło wszystkich podobnych złudzeń.

Nowa taktyka policji?

Tymczasem jednak w środę nie skończyło się na okrzykach i doszło do dość niepokojącej konfrontacji z policją. Funkcjonariusze, do tej pory nadzwyczaj wobec protestujących kobiet łagodni, tym razem przyjęli strategię podobną do tej, którą kilka dni temu, ku naszemu wielkiemu zdziwieniu (a i rozczarowaniu), obserwowaliśmy na Marszu Niepodległości. Pałki teleskopowe w rękach funkcjonariuszy w cywilu nie były spodziewanym przez chętnie krzyczące o wojnie uczestniczki widokiem, zaskoczyło to też obecnych na miejscu polityków, którzy wdali się w przepychanki. Co więcej, swoją pozycję postanowili wykorzystać również do rozpoczęcia nagonki na funkcjonariuszy, ujawniając ich personalia i prowokując do ataków na nich już nie na ulicy (tu zresztą bardzo ciekawe będzie wyjaśnienie zajścia z udziałem Włodzimierza Czarzastego, który przedstawiając się jako ofiara policji, nie planuje podejmowania w związku z tym żadnych działań, co nie tworzy spójnego i wiarygodnego obrazu), lecz w mediach społecznościowych.

Policja wobec protestujących użyła nie tylko pałek, lecz także gazu, można więc się zastanawiać, czy w połączeniu z wydarzeniami z 11 listopada nie składa się to na nową taktykę wobec wszelkich protestów, która raczej nie przysłuży się wizerunkowi tej służby. A przecież we wcześniejszych latach wiele razy przekonywaliśmy się, że jeśli policjanci chcą, potrafią bardzo profesjonalnie zarówno ochraniać, jak i odgradzać od siebie demonstracje. Retoryka wojenna sprzyja jednak radykalizacji wszystkich, a my przy okazji kolejny raz widzimy hipokryzję polityków opozycji, którzy jeszcze niedawno podobnym

działaniami funkcjonariuszy bądź to kibicowali (oczywiście do roku 2015), bądź to się ich domagali (oczywiście tylko wobec narodowców i środowisk kibicowskich). Warto też w tym kontekście przypomnieć sytuację z 2010 r., gdy policja brutalnie potraktowała niebędącego wtedy jeszcze posłem Roberta Biedronia, co nie zainteresowało nikogo poza jego własnym środowiskiem politycznym. Media sprzyjały wówczas Platformie Obywatelskiej, nie były więc zainteresowane krytyką działania podlegającej jej służby, a prawicowa opozycja sprawę traktowała raczej jako wydarzenie humorystyczne.

Rewolucyjna kontra poparcie umiarkowanej części społeczeństwa

Radykalizm liderów i uznanie kluczowych haseł protestów za służebne wobec politycznych aspiracji opozycji już raz doprowadziły do wygaśnięcia emocji, które dziś generuje Strajk Kobiet, a kilka lat temu robiło to jego wcześniejsze wcielenie – czarny protest. W weekend Warszawski Strajk Kobiet na swoim profilu na Facebooku umieścił grafikę, przedstawiającą płonący kościół. „Niedziela. Kościoły otwarte, teatry zamknięte. To żalony symbol końca tej władzy. #Wyp... do San Escobar” – piszą podminowane administratorki i, co warto zauważyć, załączona grafika nie budzi entuzjazmu przynajmniej części ich sympatyk i sympatyków, choć oczywiście nie brak reakcji entuzjastycznych i antyklearykalnych haseł.

Część komentujących, sama korzystając z symboliki protestu, uważa jednak, że ktoś się rozpędził, pojawiają się skojarzenia z Jedwabnem czy nocą kryształową. „Jak w prosty sposób, szybko i skutecznie tracić poparcie umiarkowanej części społeczeństwa, odcinek kolejny” – pisze jeden z komentujących. Trudno się jednak spodziewać jakiejś refleksji, prędzej krytycy sami staną się adresatami tego samego hasła. Tak jak kilka dni temu Waldemar Kuczyński, który co prawda nie chce zakazywać aborcji, ale ośmiela się nie uważać jej za nic dobrego. „To »wyp...« z plakatu, który masz w tle, jest do ciebie” – pisze do niego jedna z feministycznych radykałek na Twitterze, nazywając go dodatkowo „dziadem sk...”.

I zapewne prędzej czy później podobny komunikat zostanie skierowany do każdego, kto nie wykaże odpowiedniej czujności rewolucyjnej.

NEKROLOG



STEFAN ŻARSKI

29.03.1927 – 5.11.2020

Dobry Lekarz, Neurolog, Neurochirurg, Profesor, Obywatel. Żołnierz Armii Krajowej, Major Wojska Polskiego, Kawaler Orderów, Wieloletni Kierownik Kliniki Spondylo-Neurochirurgii i Neurologii w Instytucie Reumatologii w Warszawie

Msza Żałobna – Kościół MBNP przy ul. Nobla 16 w Warszawie 25.11. – 13:00

Pogrzeb – Powązki, brama IV, kwatery 319-3-19 14:30

PAMIĘTAMY

Bliscy

Wieczny Odpoczynek racz Mu dać Panie, a Światłość Wiekuista niechaj Mu ŚWIECI...



fot. Wikipedia/d

George Friedman

(ur. 1949 r.) amerykański politolog, założyciel i dyrektor ośrodka analitycznego Stratfor

\ Na krótką metę jednak – a rozumiem przez to następne sto lat – twierdzą, iż potęgą Stanów Zjednoczonych jest do tego stopnia przytłaczająca i tak głęboko zakorzeniona w rzeczywistości gospodarczej, technologicznej i kulturowej, że w XXI stuleciu kraj nadal będzie się umacniał. \

FELIETON \ Głos Wodza

Nowe rozdanie

Rzecz cała działa się ponad dekadę temu w górzystym Afganistanie, a dokładnie w Wysuniętej Bazie Operacyjnej (ang. FOB) „Warrior”, położonej tuż przy strategicznej „Autostradzie nr 1”, łączącej Kabul z Kandaharem. Zdarzenie potrafię nawet dość precyzyjnie umiejscowić w czasie, ponieważ miało ono miejsce niedługo przed wyborami prezydenckimi, a te odbyły się 20 sierpnia 2009 r. Zanim jednak Hamid Karzaj został po raz drugi zwycięzcą elekcji, do Zespołu Bojowego „Bravo” (ZB „B”) stacjonującego w przywołanej FOB „Warrior” zawitał dowódca 82 Dywizji Powietrznodesantowej USA, ówczesny gen. mjr Curtis Michael „Mike” Scaparrotti.

Thaśúnke Witkó

Znieznanych mi do dziś przyczyn będący najprawdopodobniej w czarnej rozpacz dowódca 18 Bielskiego Batalionu Desantowo-Szturmowego (18 bdsz), którego żołnierze stanowili główną siłę ZB „B”, wyznaczył moją skromną osobę do zabezpieczenia logistycznego pobytu tak wspaniałego gościa. Późnym wieczorem w dniu poprzedzającym przylot Scaparrottiego, pryncypał wezwwał mnie do siebie i nadspodziewanie miło zagaił: „Jak się miewasz?”. Natychmiast w mojej głowie rozległ się dźwięk tuzina dzwonów alarmowych, ponieważ surowy w obejściu i twardy podpułkownik nie miał obyczaju badania nastrojów swoich podwładnych w tak delikatny sposób. Wiedziałem, że zbliżają się koszmarnie kłopoty, a sympatyczny uśmiech na twarzy przełożonego jest jedynie elementem masującym „wilcze doły”, do których zbliżałem się z pierwszą prędkością kosmiczną. Odparłem niepewnym głosem: „Dowódco, jest dobrze, a nawet cudownie! Pod komendą tak wybitnego znawcy sztuki wojennej, jak pan, to człowiek żyje niczym w puchu!”. Oficer spojrzał w me lico wzrokiem szykującego się do skoku tygrysa i podniesionym szeptem wycedził przez zaciśnięte zęby: „Jeśli się, k*rwa, natychmiast nie opamiętasz i nie przestaniesz sztydzić, to twój zad spotka się z moim butem!”. Uspokoilem się niezwłocznie, gdyż sytuacja wróciła do normy, „Stary” przestał być ponadnormatywnie uprzejmy, po czym zwyczajowym już głosem rozkazał mi sięść i notować polecenia.

Ryngraf dla gen. Scaparrottiego

Notowanie poleceń zajęło mi raptem kilka minut, później dopytałem o szczegóły, a następnie pożegnałem się i wyszedłem wykonać naka-

zane czynności. Proszę, aby nie zmylił Państwa odtworzony powyżej dialog. Był on męski i bardzo kanciasty, ale istniała między nami mocna nić sympatii i porozumienia, więc pozwalałem sobie na pozaregulaminowe żarty, a dowódca je tolerował, tym bardziej że sam też kpił ze mnie często i niemiłosierdzie. Co rozkazał, to zrobiłem, i nazajutrz rano – zgodnie z harmonogramem – na lądowisku śmigłowców siadły dwa statki powietrzne UH-60 Black Hawk, z których czeluści wynurzył się dwugwiazdkowy generał otoczony wianuszkiem ochraniających go szeregowców i asystujących oficerów sztabu dywizji.

Mój dowódca zaprosił amerykańskiego dostojnika do budynku, w którym mieściły się pomieszczenia służbowe, gdzie – na sali planowania – została dla niego starannie przygotowana odprawa informacyjna. Każdy z polskich oficerów omówił pokrótce sytuację operacyjną w obszarze swojej odpowiedzialności, owe wystąpienia podsumował szef sztabu batalionu i – już na samo zwieńczenie narady – sam podpułkownik podziękował Scaparrottiemu za przybycie oraz wręczył mu pamiątkowy ryngraf 18 bdsz. Przysadzisty, potężnie zbudowany generał, o którego włoskich korzeniach świadczyła także – oprócz nazwiska – wybitnie smągła twarz południowca, zadumał się przez moment, a później niezwykle zgrabnie podziękował za wprowadzenie i pochwalił nasz profesjonalizm. Kończąc mowę, roześmiał się na całe gardło i zażartował, że sztab polskiego zespołu bojowego jest dużo lepszy niż sztab jego dywizji, ponieważ Polacy są w stanie bezproblemowo zorganizować i poprowadzić spotkanie po angielsku, jego podwładni zaś nie potrafią sklecić jednego poprawnego zdania w języku Mickiewicza. Mówiąc to, teatralnym i zrezy-

gnowanym gestem machnął tylko ręką w kierunku swoich podkomendnych, którzy spuścili wstydliwie głowy, a my – polscy spadochroniarze – aż pokraśniliśmy z zadowolenia.

Dowódca amerykańskiego sztandarowego związku taktycznego pokrótce przedstawił zadania, jakie czekają wojska Sojuszu Północnoatlantyckiego podczas głosowania w Afganistanie, szczerze powiedział nam, że będzie już tylko gorzej, ponieważ talibowie rosną w siłę, wreszcie konfidenccjalnym, przyciszonym głosem dodał, iż bez względu na wynik wyborów czeka nas wszystkich polityczne nowe rozdanie.

Sygnal dla polskich decydentów

Nowe rozdanie, również polityczne, czeka nas obecnie nad Wisłą. I tym razem sprawa jest związana z wyborami prezydenckimi, tyle że w Stanach Zjednoczonych. I tym razem oznajmił to generał – teraz już emerytowany i czterogwiazdkowy – „Mike” Scaparrotti. W połowie listopada 2020 r. podczas konferencji prasowej nasz bohater, aktualnie piastujący stanowisko dyrektora jednego z amerykańskich instytutów wsparcia władzy, zapowiedział, że polityka obronna, jaką USA prowadziły dotychczas na terenie Europy Wschodniej, nie ulegnie znaczącym zmianom. Jest to istotne, ponieważ mówca podkreślił kilkakrotnie, że reżyserem działań będzie Biały Dom z Joem Bidenem w Gabinetcie Ovalnym. Co prawda wciąż trwa liczenie głosów wyborczych za oceanem, Donald Trump składa coraz to nowe zażalenia do sądów, ale odnoszę wrażenie, że dla głównych graczy politycznych nad Potomakiem sprawa jest przesądzona. W tym miejscu pragnę zwrócić Państwa uwagę na ciągłość kariery generała, który swoje triumfy służbowe święcił nieprzerwanie za rządów George’a Busha,

\ Przysadzisty, potężnie zbudowany generał zadumał się przez moment, a później niezwykle zgrabnie podziękował za wprowadzenie i pochwalił nasz profesjonalizm. Kończąc mowę, roześmiał się na całe gardło i zażartował, że sztab polskiego zespołu bojowego jest dużo lepszy niż sztab jego dywizji, ponieważ Polacy są w stanie bezproblemowo zorganizować i poprowadzić spotkanie po angielsku, jego podwładni zaś nie potrafią sklecić jednego poprawnego zdania w języku Mickiewicza. \

Baracka Obamy i Donalda Trumpa, a w bieżącym okresie jego wiedza i doświadczenie są wykorzystywane przez kolejnego oficjela. Dlaczego o tym piszę? Dlatego, że wystąpienie Scaparrottiego, przynajmniej w mojej ocenie, jest bardzo ważnym

sygnałem dla polskich decydentów. Sądę, że miało ono na celu uspokojenie naszej administracji państwowej, zapewnienie nadwiślańskich rządzących o dobrym klimacie, jaki będzie towarzyszył wzajemnym stosunkom, oraz konieczności kontynuowania dotychczasowej polityki i respektowania zawartych umów, choćby ze względów czysto praktycznych.

Robota dla dyplomacji

Względy czysto praktyczne zostały wyeksponowane przez wybitnego ekszołnierza, kiedy stwierdził on, że Waszyngton nie przewiduje zmian w kontraktach na dostawę samolotów wielozadaniowych F-35 i mobilnych systemów rakietowych „Patriot” dla Rzeczypospolitej. Chyba nie muszę tłumaczyć, że pozycja producentów uzbrojenia jest w Stanach Zjednoczonych niesłychanie silna i nikt rozsądny nie wpadnie na pomysł, aby odstępować od intratnych, wielomiliardowych umów z przyczyn czysto politycznych. Tutaj zarówno demokraci, jak i republikanie prowadzą trzeźwą i zrównoważoną politykę. Mam tylko nadzieję, że rodzimy resort obrony wychwycił ów niuans, ktoś mądry zadzwonił do doskonale nam przecież znanego dowódcy i podczas przyjacielskiej pogawędki wysondował, jakie plany ma ich kolejna władza w stosunku do naszego państwa. Warto może napomknąć naszemu sojusznikowi, że w dalekiej Azji zainicjowano nowe, gigantyczne przymierze gospodarcze, którego powstanie ogłosił niedawno premier Wietnamu Nguyễn Xuân Phúc, ale doskonale wiemy, że głównym rozgrywającym są i tak Chiny. Musimy zrobić wszystko, aby być dla naszych kontrahentów atrakcyjnymi. W kampanii wyborczej Biden podkreślał wprawdzie konieczność odnowienia dobrych stosunków z Niemcami, ale słowa wypowiedane podczas wieców politycznych często później nie idą w parze z czynami. Uważam, że nasza dyplomacja ma szerokie pole do popisu i jako wyborca zdecydowanie żądam, aby Ministerstwo Spraw Zagranicznych ostro wzięło się do roboty, ponieważ mamy w polityce międzynarodowej nowe rozdanie.

Howgh!

.....
 Autor jest emerytowanym oficerem wojsk powietrznodesantowych. Samotnik. Nałogowy kawosz i czytacz politycznych newsów. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.

PUBL...

15

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Charles de Gaulle

(1890–1970) francuski dowódca wojskowy, polityk i mąż stanu, prezydent Francji w latach 1959–1969

\\ Patriotyzm jest wtedy, gdy na pierwszym miejscu jest miłość do własnego narodu; nacjonalizm wtedy, gdy na pierwszym miejscu jest nienawiść do innych narodów niż własny. \\

POLITYKA \ Spór z Brukselą i jej zakusy na suwerenność Polski szansą na poszerzenie bazy poparcia dla prawicy i powstanie Obozu Patriotycznego

Scenariusz rozbiorowy? Nie tym razem

Obecny spór z Brukselą na nowo definiuje polską scenę polityczną. Kto naprawdę pragnie polskiej suwerenności, powinien znaleźć się w Obozie Patriotycznym. Przyłączenie się do totalnej opozycji w poparciu dla bezprawnych działań eurokracji w stosunku do naszego kraju oznacza zapisanie się do współczesnej targowicy.

Mało kto w Polsce ma wątpliwość, że obecna „walka o praworządność” jest czymś innym niż próbą przymuszenia przez brukselskie elity, do spółki z Niemcami i Francją, krajów słabszych do uległości. Nie tylko umiarkowani, w ogóle niekojarzeni z PiS komentatorzy, ale i zdecydowana większość Polaków (jak wynika z sondaży) widzi w powiązaniu funduszy unijnych z „praworządnością” dyktat Brukseli, na który zgodzić się nie można. Takie powiązanie byłoby złamaniem traktatów, co samo w sobie byłoby... łamaniem praworządności. W Polsce wciąż jednak wielu jest polityków i publicystów, którzy takim bezprawnym działaniem Brukseli, wspieranej przez Niemcy, przyklaskują. Właśnie teraz opada najwięcej masek. Pojawiają się po stronie opozycji rozsądne osoby. Ale po stronie tych sił, które mienią się siłami patriotycznymi, zaskakuje co dużo pokazuje się osób niezainteresowanych polską niepodległością.

Jaka twarz Konfederacji?

Kiedy powstawała Konfederacja, jej twórcy reklamowali ją jako jedyną formację, która rzeczywiście przeciwna jest Unii Europejskiej. Ze strony konfederatów bardzo często można było usłyszeć hasła o polskiej niepodległości. Dlaczego więc teraz, gdy ta niepodległość rzeczywiście jest zagrożona, nabrali oni wody w usta. Więcej, formacja Bosaka i Korwin-Mikkego wykorzystuje sytuację do ataku na rząd Mateusza Morawieckiego, który przecież musi stawić teraz czoła z niczym już niekryjącym się wrogom naszej suwerenności. Czy politycy, którzy ze swojej „wierności zasadom” uczynili sztandar polityczny, którzy przez lata pozostawali poza parlamentem, ale poglądów nie zmieniali, teraz postanowili pójść drogą kunktatorstwa poli-

tycznego? Czy Konfederacja nie zauważyła, jak węgierski Jobbik, który był kiedyś drugą siłą polityczną nad Dunajem, po przyłączeniu się do węgierskiej totalnej opozycji stoczył się w okolice progu wyborczego?

A może konfederatom wcale nie chodzi o polskie interesy? Warto by było popytać ich o szczegółowe poglądy, a wtedy dopiero wyszłaby ich dbałość o Polskę i Polaków. Można by spytać ich o transformację gospodarczą z lat 90. O zamykanie zakładów przemysłowych, o bezrefleksyjne otwarcie polskiego rynku na zagraniczną produkcję, o sprzedaż polskiej własności w obce ręce. Wielu polityków Konfederacji pewnie wciąż pozytywnie ocenia te zmiany, mimo że kosztowały one miliony Polaków biedę i bezrobocie. Albo można spytać konfederatów o imperialistyczną politykę Moskwy, która uważa, że może deptać suwerenność krajów takich jak Ukraina, a nawet napadać je zbrojnie? Pewnie w Konfederacji znajdą się ludzie, którzy przyklasną Moskwie, mimo że ofiarą imperialistycznych zapędów państw uważających się za supermocarstwa może być również Polska.

Podzielone PSL

Mimo że PSL od dawna popiera działania totalnej opozycji, to jednak z tej strony zaczynają pojawiać się głosy rozsądku. W partii tej od dłuższego czasu można wyczuć ferment wywołany stosunkiem władz PSL do rządów Zjednoczonej Prawicy. Podczas gdy kierownictwo Stronnictwa mocno stawia na współpracę z zawziętymi wrogami PiS spod znaku PO i Lewicy, to partyjne doły ludowców, jak się wydaje, wołałyby bardziej wypośredkowaną politykę swojej partii. Kierownictwu PSL, w którym wciąż dominują ludzie z postkomunistyczną mentalnością, trudno oderwać się od starych form myślenia o Polsce. Natomiast na niż-

szych szczeblach partii pojawia się coraz więcej osób, które widzą polską politykę w nowoczesnych kategoriach. Proces dekomunizacji PSL przyspieszył wraz z zaproszeniem do współpracy z ludowcami środowiska Pawła Kukiza i byłych konserwatywnych polityków PO w ramach Koalicji Polskiej.

Sam pomysł Koalicji Polskiej był bardzo dobry, co pokazał wynik wyborów parlamentarnych z 2019 r. Jak wskazują badania, w Polsce jest duża grupa wyborców, którzy poszukują umiarkowanej partii centroprawicowej. Problem w tym, że Władysław Kosiniak-Kamysz pomylił się w rozeznaniu, do czego ta partia miałaby służyć. Większość tego umiarkowanego, centroprawicowego elektoratu chciałaby po prostu korekty kursu, na który wprowadziło Polskę PiS, a nie zawrócenia z drogi, na którą Polska weszła po 2015 r. Kosiniak-Kamysz chciał natomiast posłużyć się Koalicją Polską, aby odebrać wyborców PiS i sprezentować ich jakieś koalicji z PO i SLD. Tego już wyborcy prezesowi PSL wybaczyć nie potrafili i poparcie dla niego oraz PSL spadło pod próg wyborczy. Poparcie dla imperialistycznych zapędów Brukseli może tylko dokończyć anihilację Koalicji Polskiej. I z tego wielu jej polityków zdaje sobie sprawę.

Zjednoczeni patrioci

Wojna o polską suwerenność na nowo definiuje polską scenę polityczną. Nawet przy zmasowanej propagandzie TVN „obóz targowicy”, a takim trzeba nazwać zwolenników arbitralnych działań Brukseli, może liczyć co najwyżej na 30–40 proc. wyborców. Większość tego tortu może zgarnąć od dawna przykuta do Brukseli i Berlina Platforma Obywatelska. Obecność w „obozie targowicy”, a nawet przyjazna wobec niego postawa, może grozić ludowcom, Konfederacji, a nawet Lewicy znik-



Bartosz Bartczak

\\ Obóz Patriotyczny musi skupić się wokół Mateusza Morawieckiego, który przecież będzie toczył kolejne bitwy o naszą wolność. Bitwa o „praworządność” jest tylko pierwszą z nich. A Bruksela już szykuje nam kolejne – o Zielony Ład, o przymusową relokację imigrantów i o prawa LGBT. \\

nięciem ze sceny politycznej. W grze pozostaje grupa 60–70 proc. wyborców, którzy co prawda są raczej pozytywnie nastawieni do UE, ale nie zgadzają się na ograniczenie suwerenności naszego kraju. Dobrze by było, aby większość tej grupy została zagospodarowana przez Obóz Patriotyczny. Obóz, który oznaczałby formułę nawet szerszą niż Zjednoczona Prawica.

Budowanie Obozu Patriotycznego wcale nie oznaczałoby rozmycia ideałów Zjednoczonej Prawicy i rezygnacji z pryncypiów, takich jak polityka społeczna czy obrona konserwatywnej obyczajowości. Budowanie takiego obozu oznacza zgromadzenie wszystkich sił, które sprzeciwiają się nastawianiu Brukseli na polską suwerenność. Na początku Obóz Pa-

triotyczny musi skupić się wokół Mateusza Morawieckiego, który przecież będzie toczył kolejne bitwy o naszą wolność. Bitwa o „praworządność” jest tylko pierwszą z nich. A Bruksela już szykuje nam kolejne – o Zielony Ład, o przymusową relokację imigrantów i o prawa LGBT. W każdej z tych spraw są duże grupy osób, które niekoniecznie popierają PiS, ale popierają postawę rządu wobec Brukseli. Trzeba ich sobie zjednać i skupić w jednym patriotycznym obozie.

Bój to jest nasz nieostatni

Nie wolno ukrywać, że właśnie toczy się jeden z najważniejszych bojów w historii Polski. Nasz kraj, razem z całym regionem Europy Środkowo-Wschodniej, jest na ścieżce do stania się nowym centrum gospodarczym Europy. Europa Zachodnia chce zrobić wszystko, aby nas z tej ścieżki zawrócić i zatrzymać proces utraty pozycji politycznego motoru Europy na naszą rzecz. W tym celu zaczęła być wykorzystywana Unia Europejska. Piękne hasła o „praworządności”, „ekologii” czy „prawach człowieka” są tylko zasłoną dymną dla wielkich interesów. Europa Zachodnia ma niestety jeszcze jeden atut. Jest nim „obóz targowicy” w Polsce (i innych krajach regionu). Dużo polskich polityków i publicystów z czystej głupoty lub dla osobistych interesów popiera nie tylko ingerencję Brukseli w polskie sprawy, lecz także stopniowe ograniczanie polskiej suwerenności.

Jednak Europa Zachodnia staje się coraz słabsza. Brukselskie elity nie mają już prawie żadnego autorytetu społecznego. Również i „obóz targowicy” jest coraz słabszy. Większość Polaków wyleczyła się już z naiwnej euromiłości. Przy targowiczanych pozostają już tylko wielkomiejscy liberałowie, którzy odcięli się od swoich korzeni i życiem na kredyt popadli w finansowe niewolnictwo względem zachodnich korporacji. Ta grupa wciąż jest duża i wpływowa. Ale patriotów jest coraz więcej i przede wszystkim mają moralną przewagę. W końcu walczą o coś więcej niż posadę w korpo i latte ze Starbucksa. Walczą o polską suwerenność. Aby wygrać obecną bitwę, patrioci muszą chwilowo zapomnieć o mniejszych różnicach i działać razem. Bo tylko tak pokonają futrowaną zagranicznymi środkami targowicę.

PRENUMERUJ I WSPIERAJ

Media Strefy Wolnego Słowa dla **Fundacji Małych Stópek!**



Życie jest najważniejsze!

#NieStrajkuję #WybieramŻycie

Wspólnie możemy uczynić wiele dobra. Już od dziś do 24.12.2020 r.!

Kup prenumeratę elektroniczną „Gazety Polskiej” i/lub „Gazety Polskiej Codziennie”, a przychód ze sprzedaży w całości zostanie przeznaczony na Fundację Małych Stópek.

Nie od dziś idea obrony wartości ludzkiego życia od samego poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz godności jego przekazywania jest bliska naszym redakcjom. W czasach, gdy ludzkie istnienie jest tak bezlitośnie niszczone w imię wolności drugiego człowieka, czujemy się zobowiązani do wsparcia działalności Fundacji ratującej życie i okazującej mu szacunek.

Poprzez niewielkie kroczki, Fundacja Małych Stópek, stanowi wielką opiniotwórczą siłę w przestrzeni publicznej.

A dzięki wspólnemu działaniu, w sposób realny możemy wpływać na otaczającą nas rzeczywistość.

Co więcej, możemy wspólnie uratować niejedno poczęte życie!

Wykupując prenumeratę elektroniczną pomożesz:

- przede wszystkim najmniejszym,
- samotnym mamom,
- w edukacji dla życia,
- uratować poczęte życie.

„Każdy dzień jest dobry, by bronić życia...”

Szczegóły na stronie

www.prenumerata.swsmedia.pl



Email: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



GAZETA POLSKA



fot. mat. pras./d

„PIRACI Z KARAIBÓW” \ Kiedy na drodze kapitana Sparrowa (Johnny Depp) staje Angelika (Penélope Cruz), kobieta z jego przeszłości, Jack nie jest pewien, co tak naprawdę ich łączy. Czy rodzi się między nimi miłość, czy też Angelika wykorzystuje go, żeby odnaleźć legendarną Fontannę Młodości?

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (122) - serial 09:35 Komisarz Alex (145) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (195) - serial 11:20 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (863) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (3) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2331) - serial 12:25 Koło fortuny - telet. 13:00 Va banque - teleturniej 13:30 Uzdrowisko - serial dok. 14:10 M jak miłość (1544) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (168) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (437) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Uzdrowisko - serial dok. 19:35 Barwy szczęścia (2331) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2332) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1545) - serial 21:50 Czerwona królowa (12) - serial 22:55 Powrót do Bośni - film dokumentalny, Australia/Bośnia i Hercegowina 2016 00:00 O mnie się nie martw 13 (7) - serial 00:50 Rodzinka.pl (143) - serial 01:25 Mrok (4) - serial 02:20 Ja, Daniel Blake - dramat obyczajowy, Belgia/Francja/Wielka Brytania 2016	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1199) - serial 12:30 Rozwody (24) - serial 13:30 Szpital (995) - serial 14:25 Detektywi (740) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szpital (996) - serial 17:00 Rozwody (25) - serial 18:00 Ukryta prawda (1200) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3129) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Szadź (7) - serial Na obrzeżach Opola w okrutny sposób zostaje zamordowana młoda dziewczyna. Śledztwo przejmują komisarz Agnieszka Polkowska. 22:30 Kuba Wojewódzki - talk-show 23:30 Supervizjer - serial 00:05 Królestwo kobiet (6) - serial Przewrotny los łączy ze sobą cztery różne kobiety. Za sprawą pewnego mężczyzny zostają wpłątane w sam środek kryminalnej afery. Odtąd są zdane wyłącznie na siebie. 01:05 Projekt Lady - reality show	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (775) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (776) - serial 09:40 Sekrety rodziny (13) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1015) - serial 11:40 Gliniarze (334) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (892) - serial 14:40 Dlaczego ja? (898) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (513) - serial 17:00 Gliniarze (518) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. 18:00 Pierwsza miłość (3118) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Piraci z Karaibów: Na nieznanach wodach - film przygodowy, USA 2011 23:00 Point Break - na fali - film sensacyjny, Niemcy/Chiny/USA 2015 01:35 Wiosła w dłoń: Zew natury - komedia, USA 2009	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 10:00 TweetUp 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker 10:55 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 12:50 Codziennie ***** 13:00 Telezakupy 13:20 Na pomoc! 13:35 Mówi się... 14:00 Telezakupy 14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Moja droga do wolności 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:47 Prognoza pogody 18:50 Sport w Republice 19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:50 Uwaga na zdrowie 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:52 Codziennie ***** burza	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 09:35 Biegnę całym swoim sercem 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natu-siewiczza 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:40 Dar nadziei - historia Tony'ego Melendesa 13:30 Msza święta 14:30 Wichura. Zielony Trójkąt 15:35 Młodzi światu 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Express studencki 17:00 Głos z Brukseli 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wędrownka pielgrzym 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (304) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3703) - serial 18:30 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - telet. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (290) - serial 21:00 Magazyn kryminalny 997 21:40 Magazyn Ekspresu Reporterów 22:45 Ocaleni - reality show 23:50 Operacja Delta Force 2: Na ratunek - film sensacyjny, USA 1998 01:45 Projektantka - komediodramat, Australia 2015					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Policja
i chuligani
zepsuli święto

W numerze 47/2020 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Zniszczona manifestacja polskich patriotów”. Miała być imponująca kawałkadek patriotyczna. Święto zakłóciła jednak bitwa na ulicach. Policja wyłapywała grupy pieszych zmierzających do centrum Warszawy, blokując jednocześnie samochodom dojazd do miejsca, gdzie rozpoczęła się manifestacja. Podczas zgromadzenia chuligani atakowali policjantów, którzy zareagowali na tyle ostro, że ucierpiało wiele postronnych osób, w tym dziennikarzy.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Już w najbliższy czwartek 26 listopada w „Gazecie Polskiej Codziennie”
bezpłatny dodatek



#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

→ Transformacja energetyczna
nie oznacza zwolnień w górnictwie→ W Polsce rosną nakłady
na B+R, choć do liderów
innowacyjności jeszcze nam daleko→ Ponad stuletnie polskie
przedsiębiorstwo powraca
z nowym inwestorem

→ Nasz eksport żywności bije rekordy

TENIS \ Danił Miedwiediew jako drugi Rosjanin w historii wygrał turniej masters

Ograł trzech najlepszych na świecie

Rosjanin Danił Miedwiediew zwyciężył w rozgrywanym w Londynie halowym turnieju ATP Finals. W decydującym meczu kończącej sezon imprezy masters 24-letni tenisista pokonał Austriaka Dominika Thiema 4:6, 7:6 (7-2), 6:4. Zwycięzca dokonał niecodziennego wyczynu, bo podczas jednego turnieju pokonał trzech najwyżej notowanych tenisistów świata.



Triumf w masters to największy sukces w karierze Miedwiediewa | fot. Paul Zimmer / imago sport/Forum

Artur Szczepanik

Miedwiediew i Thiem zajęli pierwsze miejsce w swoich grupach, a w drodze do półfinału pokonali dwie największe gwiazdy tej edycji londyńskiej imprezy. Pierwszą z nich był lider rankingu ATP Serb Novak Djoković, który mierzył w szósty triumf w mastersie i wyrównanie rekordu należącego do Szwajcara Rogera Federera. Drugą zaś stanowił będący drugą rakieta świata Hiszpan Rafael Nadal, który ma w dorobku 20 tytułów wielkoszlemowych.

Rosjanin dodatkowo popisał się też rzadkim wyczynem. Został czwartym zawodnikiem w historii, który w jednym turnieju ATP pokonał trzech najwyżej notowanych tenisistów – trzeci w tym zestawieniu był bowiem jego niedzielny rywal. Miedwiediew i Thiem przystępowali do decydującego spotkania w Londynie, mając za sobą trzysetowe półfinały. W niedzielę między sobą także stoczyli du-

gi i zacięty pojedynek, a górą był gracz z Moskwy, choć przegrał pierwszego seta. Do wyrównania stanu meczu doprowadził dopiero po wygraniu w drugiej odsłonie tie-breaku. W trzeciej partii kluczowe okazało się przełamanie, które zaliczył przy stanie 2:2. Austriakowi we znaki mogło się dać w końcówce zmęczenie – w drodze

do finału spędził na korcie dwie godziny więcej niż Rosjanin. Czwarty w światowym rankingu tenisista po raz piąty zmierzył się z Thiemem. Lepszy od niego okazał się dopiero po raz drugi. Zrewanżował się przeciwnikowi m.in. za porażkę w tegorocznym półfinale US Open. 27-letni Austriak sięgnął wówczas po swój jedyny wielkoszlemowy tytuł. Miedwiediew ma w dorobku dziewięć triumfów w imprezach ATP. Ta wygrana w niedzielę jest najbardziej prestiżowa. Imponuje on ostatnio formą – występ w Londynie zakończył bez porażki, a wcześniej cieszył się z sukcesu w prestiżowym turnieju ATP w Paryżu. To oznacza, że w niedzielę wygrał 10. mecz z rzędu. Rok temu, debiutując w mastersie, przegrał wszystkie trzy spotkania w fazie grupowej. Thiem z kolei również 12 miesięcy temu przegrał finał tych zawodów. Miedwiediew jest drugim Rosjaninem w historii, który wygrał mastersa. W 2009 r. dokonał tego Nikołaj Dawidienko. Pierwszy wygrał ostatnią edycję, której gospodarzem był Londyn, a jego starszy rodak pierwszą. Od przyszłego roku ATP Finals gościć będzie w Turynie.

W tegorocznej edycji brał udział deblista Łukasz Kubot. Wraz z Brazylijczykiem Marcelo Melo odpadli po fazie grupowej.

Wynik finału:

Danił Miedwiediew (Rosja) – Dominic Thiem (Austria) 4:6, 7:6 (7-2), 6:4.

Do Walencji bez Slaughtera, ale z Koszarkiem

KOSZYKÓWKA \ Bez A.J. Slaughtera, ale z najbardziej doświadczonym graczem Łukaszem Koszarkiem reprezentacja Polski koszykarzy odleci po południu do Walencji na mecze eliminacji mistrzostw Europy z Izraelem i Rumunią. Trener Mike Taylor zabrał 13 zawodników.

Amerikanin miał ostatnio kłopoty zdrowotne, które spowodowały, że Herbalife Gran Canaria rozwiązała podpisany latem kontrakt. Slaughter przed tygodniem ponownie dołączył do hiszpańskiej ekipy, ale nie wystąpił na razie w żadnym spotkaniu.

Udział Koszarka stał pod znakiem zapytania po tym, jak pierwszy z testów na koronawirusa przeprowadzonych zgodnie z protokołem medycznym FIBA przed spotkaniami kwalifikacji ME 2022 dał wynik pozytywny. Kolejne wyniki badań były już negatywne.

Z powołanej wcześniej „17” brakuje też, oprócz Slaughtera, Marcela Ponitki z Zastalu, Aleksandra Dziewy ze Śląska Wrocław i Jakuba Schenka z Kinga Szczecin.

– A.J. Slaughter wybrał spokojny, wolny powrót do koszykówki po proble-

mach zdrowotnych, z którymi mierzył się w ostatnich miesiącach. Szanujemy jego decyzję i go wspieramy. W Energa Basket Lidze rozegrano już 14 kolejek. W polskiej lidze świetnie poradzą sobie ze wszystkimi przeciwnościami oraz niepewnościami związanymi z koronawirusem. Zawodnicy są w formie meczowej, a to będzie nasza przewaga w najbliższych starciach z Rumunią i Izraelem – po-

wiedział trener Taylor, cytowany na stronie PZKosz.

Koszykarze i sztaby zostaną po przylocie do Walencji poddani izolacji i przejdą ponowne badania na obecność koronawirusa. Pierwszy trening w Hiszpanii zaplanowano na wtorkowe przedpołudnie. Białe-Czerwoni zagrają 28 listopada z Rumunią, a dwa dni później z Izraelem.

(asz)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



AHMAD UKARANY

KORUPCJA \ Prezydent Afrykańskiej Konfederacji Piłkarskiej (CAF) Ahmad Ahmad dostał zakaz sprawowania jakiegokolwiek funkcji związanej z futbolem na pięć lat – poinformowała FIFA. Działacza z Madagaskaru ukarano za oszustwa finansowe i korupcję. 60-letni Ahmad, który kieruje futbolem w Afryce od 2017 r., będzie musiał też zapłacić grzywnę w wysokości 200 tys. franków.

SKOKI NARCIARSKIE \ Niespodzianka w składzie reprezentacji Polski. Do Ruki jedzie najslabszy z Polaków skaczących w Wiśle – Paweł Wąsek

Promem na skocznię

Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Klemens Murańka, Andrzej Stękała i Paweł Wąsek wystartują w zbliżających się zawodach Pucharu Świata w skokach narciarskich w fińskiej Ruce – poinformował trener Michał Doleżał. Nasza ekipa uda się tam dzisiaj. Najpierw samochodami, później promem, a na koniec znowu samochodami.

Artur Szczepanik

We wtorek skoczkowie i techniczni samochodami udadzą się do niemieckiego Travemünde, skąd o 3.00 w nocy w środę wypłyną promem. W Helsinkach będą w czwartek o 9.00 rano i dalej do Kuusamo, jeszcze 800 km na północ, pojadą samochodami.

Trasa jest polskiej ekipie dobrze znana, ale zwykle przebywa ją tylko sprzęt pod opieką serwisantów. Skoczkowie lecieli samolotami. Ze względu na pandemię nie ma jak dostać się na północ Finlandii drogą powietrzną, tzn. można lecieć czarterem podstawionym przez organizatorów Pucharu Świata, ale startuje on z Monachium. Kierownictwo polskiej ekipy uznało, że taka wyprawa nie ma sensu.

Dlaczego? Wyjaśniał to na łamach strony Skijumping.pl prezes PZN Apoloniusz Tajner: – Dotąd zawodnicy latali na północ Europy, a serwis i niektórzy członkowie szta-



Piotr Żyła wystartuje w zbliżających się zawodach Pucharu Świata w skokach narciarskich w fińskiej Ruce | fot. T. Hamrat / Gazeta Polska

bu jechali busami kadrowymi na prom. Posiadamy wygodne pojazdy, które są dostosowane do potrzeb skoczków. Kiedyś pokonywaliśmy te drogi z Adamem Małyszem i ówczesną grupą tylko samochodami. Znamy te trasy. Nic wielkiego się nie stanie, jeśli zawodnicy skorzystają z tego środka transportu. Owszem, to długa droga, natomiast jest prom, na którym można odpocząć i nieco

się rozruszać. Wielkiej szkody nie będzie, a zawodnicy będą we własnym gronie – uważa Tajner.

Trzeba mieć tylko nadzieję, że po drodze nic nieprzewidzianego się nie przytrafi, bo np. rok temu prom, którym płynął sprzęt i serwisanci, miał aż 11 godzin opóźnienia.

Jak na tę trzydniową podróż zapatrzą się gwiazdy naszej reprezentacji? – Dwa razy w życiu płynąłem pro-

mem – przyznał Kamil Stoch. – Działo się to przy okazji mistrzostw świata juniorów w narciarstwie klasycznym w 2005 r. w Rovaniemi. Mam nadzieję, że będzie to wyjazd wart tak długiej podróży. List do Świętego Mikołaja sam się nie zawiezie! – żartował nasz trzykrotny mistrz olimpijski.

Dawid Kubacki podczas rejsu do Finlandii chce solidnie odpocząć.

– Podczas podróży do Ruki na pewno sobie poleżę, bo bolą mnie plecy – powiedział Kubacki. – W dniu konkursu w Wiśle przed obiadem poszedłem się porocziagać i łupnęło mi w plecach. Spędziłem trzy godziny u fizjoterapeuty, żeby w ogóle wstać. Do 13.30 mój start był niepewny. Stwierdzono zwichnięcie stawu żebrowo-kręgowego. Wszystko udało się poukładać i ból nie był duży. Oby później wszystko było dobrze – powiedział ubiegłoroczny mistrz świata.

W niedzielę w Wiśle, w trudnych wietrznych warunkach, triumfował Niemiec Markus Eisenbichler. Drugi był jego rodak Karl Geiger, a trzeci Austriak Daniel Huber. Z Polaków najlepiej spisał się Żyła, który zajął piąte miejsce. Kubacki był 11., Stękała 19., Murańka 22., Stoch 27., a Wąsek 48.

– Kubeł zimnej wody na początku sezonu jeszcze nikomu nie zaszkodził, zwłaszcza mnie. Od czasu do czasu pokazuję, że jestem w stanie walczyć z najlepszymi. Dążę do tego, by robić to w każdym zawodach. Jestem dobrej myśli – uspokajał Stoch po swoim wyjątkowo słabym występie.

Dzień wcześniej podopieczni Doleżała zajęli trzecie miejsce w konkursie drużynowym. Triumfowali Austriacy przed Niemcami.

Konkursy w Ruce odbędą się 28 i 29 listopada. Kwalifikacje do pierwszego z nich zaplanowano na piątek.

KRZYŻÓWKA

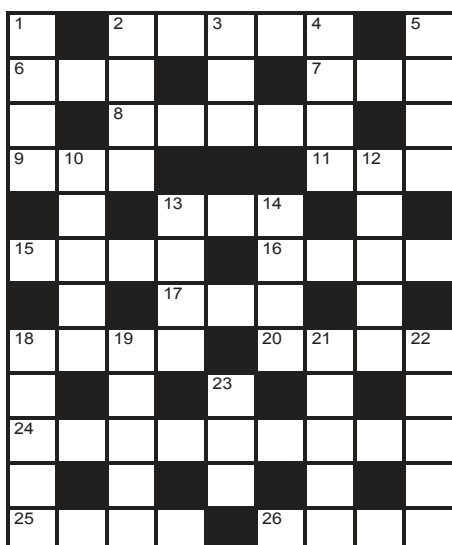
POZIOMO

- 2) ziemie wasala
- 6) australijski struś
- 7) ból w kulszy
- 8) ścianka z cegieł
- 9) zrzessa harcerzy
- 11) cenna karta
- 13) król drzew
- 15) chmielowy napój
- 16) tył statku
- 17) wołanie natury
- 18) ogromna trąba
- 20) ptak znad Nilu
- 24) lekka broń sportowa
- 25) czasem na ugorze
- 26) rów wokół zamku

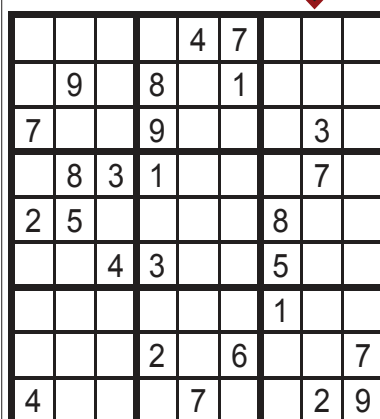
PIONOWO

- 1) chwast z rozłogami
- 2) cukier rafinowany gorszego gatunku
- 3) skok do wody
- 4) ssak z rodziny delfinowatych
- 5) metropolia Azerbejdżanu
- 10) krótki japoński wiersz

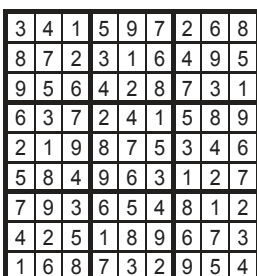
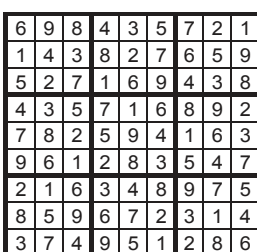
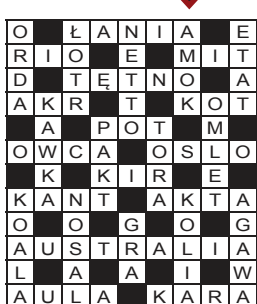
- 12) ciągnący się cukierek
- 13) porcja, dawka
- 14) uniesione w zdziwieniu
- 18) stolica Japonii
- 19) epoka Rubensa
- 21) gra z numerkami
- 22) worek z pieniędzmi
- 23) brytyjskie radio



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
24/11/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

OŚWIATA SYTUACJA W PLACÓWKACH I WSPARCIE DLA NAUCZYCIELI I UCZNIÓW

Solidarność i cierpliwość przyniosą zwycięstwo

Kuratorzy Janusz Wrzał i Roman Kowalczyk na konferencji prasowej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk i wicekurator Janusz Wrzał na konferencji prasowej przedstawili aktualną sytuację w placówkach oświatowych na Dolnym Śląsku oraz założenia wsparcia dla nauczycieli, a także zmiany dotyczące wymagań egzaminacyjnych dla ósmoklasistów i maturzystów.

Janusz Wolniak

Kurator przypomniał, że do końca tego roku odbywa się nauczanie zdalne, a termin ferii zimowych w przyszłym roku będzie jeden dla całego kraju, od 4 do 18 stycznia. Zajęcia stacjonarne odbywają się jedynie w przedszkolach. Na Dolnym Śląsku funkcjonuje ich 1081, z czego zaledwie 5 proc. placówek zawiesiło zajęcia.

– Są to optymistyczne dane, bo pokazują, że praktycznie wszystkie placówki działają bez zakłóceń. Cały czas monitorujemy zdalne nauczanie i możemy powiedzieć, że przebiega bez większych problemów. Mamy zaledwie kilka przypadków skarg, które do nas trafiły i są to sprawy incydentalne – stwierdził kurator Kowalczyk.

Kurator przypomniał, że ministerstwo przeznaczyło 300 mln zł na zakup sprzętu do kształcenia na odległość. Nauczyciel zatrudniony zarówno w szkole publicznej, jak i niepublicznej, prowadzący kształcenie zdalne będzie mógł otrzymać 500 zł dofinanso-

**\\ Praktycznie wszystkie placówki działają bez zakłóceń. Cały czas monitorujemy zdalne nauczanie i możemy też powiedzieć, że przebiega bez większych problemów. Mamy zaledwie kilka przypadków skarg, które do nas trafiły i są to sprawy incydentalne – stwierdził kurator Kowalczyk **

wania do zakupu sprzętu, w tym m.in. akcesoriów komputerowych, oprogramowania lub usługi dostępu do internetu.

Kierownictwo kuratorium mówiło też o rozpoczęciu wstępnych konsultacji dotyczących wymagań związanych z egzaminem maturalnym oraz egzaminem ósmoklasisty w roku szkolnym 2020/2021. Wszystkie nadesłane uwagi zostaną przekazane zespołom, które w kolejnym etapie prac dokonają analizy propozycji i zmodyfikują projekt. Na merytoryczne opinie kuratorium czeka do 27 listopada.

– Kurator Kowalczyk przypomniał też obchodzoną w tym roku rocznicę 40-lecia Solidarności. – Dzięki ludziom, którzy tworzyli ten ruch, dzisiaj możemy radować się wolnością. Dzisiaj też nadszedł czas społecznej solidarności, o co apeluje premier naszego rządu. Tylko solidarność i cierpliwość zapewnią nam zwycięstwo, dlatego proszę całą dolnośląską rodzinę oświatową o praktykowanie zasady DDM (dystans, dezynfekcja, maseczki) – apelował Kowalczyk.

AKCJA CHARYTATYWNA

Paczka dla lwowiaka

Jak co roku przed świętami Bożego Narodzenia wyruszy konwój z darami do Lwowa w ramach akcji charytatywnej „Paczka dla lwowiaka” organizowanej przez Dortmundzko-Lwowską Fundację im. św. Jadwigi, Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu, Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego, Straż Miejską Wrocławia, Urząd Miejski Wrocławia, KS Śląza Wrocław oraz Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. Żywność trwała i środki czystości zbierane są do 2 grudnia

w Liceum Ogólnokształcącym nr VIII im. B. Krzywoustego we Wrocławiu przy ul. Jantarowej 5. Organizatorzy proszą o pomoc w zbiórce oraz o jak najszerze rozpropagowanie akcji. Osoby obdarowane zawsze serdecznie dziękują za pomoc materialną, ale z jeszcze większym wzruszeniem wspominają kartki świąteczne napisane przez dzieci, młodzież czy rodziny z Wrocławia. Ponieważ nasze dary w dużej części dotrą do rodzin chorych dzieci – podopiecznych domowego hospicjum – można do paczki dodać słodki, świąteczny upominek albo zabawkę – proszą organizatorzy.

(jw)





NOWY UKŁAD KOMUNIKACYJNY

LEGNICA \ Postępują prace przy budowie nowego układu komunikacyjnego w rejonie ulic Nasiennej, Hangarowej i Myrka. Obecnie trwa przebudowa ul. Nasiennej. Po sfrezowaniu asfaltu prowadzona jest budowa sieci wodociągowej, sanitarnej, a także oświetlenia ulicznego. Na tej ulicy powstaną dwie zatoki autobusowe oraz ścieżki rowerowe, których wcześniej nie było. Przebudowywany jest też przejazd kolejowy.

fol. mat. pras./d

NAUKA

Wirtualna politechnika już wkrótce

Aplikacja „Wirtualna uczelnia” powstaje na PWr dzięki Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej. Zdjęcia 360 stopni przeniosą nas do wirtualnej rzeczywistości, m.in. na kampus czy do laboratoriów uczelni. Aplikacja ma być wsparciem dla osób z niepełnosprawnościami oraz dla biznesu.

Współpracujemy z biznesem, który czasami chciałby skorzystać z naszej infrastruktury naukowej czy laboratoriów. Okazuje się, że jest dużo spotkań, które trzeba zorganizować szybko. Często nie ma czasu na przygotowania, wejście do laboratorium, bo właśnie trwa certyfikowane badanie albo nie ma osoby kompetentnej, która mogłaby laboratorium zaprezentować – opowiada dr hab. Damian Derlukiewicz, profesor uczelni, zastępca dyrektora Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej.

I z tej potrzeby dostępu do laboratoriów czy infrastruktury naukowej PWr zrodził się pomysł stworzenia wirtualnej prezentacji w formie zdjęć 360 st., aby w każdej chwili można było zaprezentować bazę uczelni.

**\\ Dzięki stworzonemu przez CWiNT wirtualnemu spacerowi będzie można wejść do najważniejszych laboratoriów czy pracowni PWr i obejrzeć je za pomocą aplikacji lub na specjalnej stronie internetowej, która właśnie powstaje **

– Ponieważ mamy możliwość wykorzystywania wirtualnej rzeczywistości, zdjęć 360 st. i nagrań z drona, zdecydowaliśmy się stworzyć aplikację o roboczej nazwie „Wirtualna uczelnia”. Nie prezentuje ona możliwości PWr z punktu widzenia edukacyjnego, lecz infrastruktury. Chcemy prezentować uczelnię w formie spaceru wirtualnego, coś na zasadzie Google Street View. Tylko zrobiliśmy to w bardziej interaktywnej i informacyjnej formie – tłumaczy prof. Damian Derlukiewicz.

Dzięki stworzonemu przez CWiNT wirtualnemu spacerowi będzie można wejść do najważniejszych laboratoriów czy pracowni PWr i obejrzeć je za pomocą aplikacji lub na specjalnej stronie internetowej, która właśnie powstaje. Dzięki zdjęciom 360 st. będzie można nie tylko obejrzeć laboratorium i znajdujący się w nim sprzęt, lecz także otrzymać komplet informacji, jakie badania można tam wykonać. Taki wirtualny spacer będzie bardzo pomocny w spotkaniach z przedstawicielami biznesu.

Pierwsze spotkania i prezentacje poszczególnych laboratoriów już miały miejsce. Zainteresowani dzięki aplikacji oglądają najpierw dostępny sprzęt, z którego chcieliby skorzystać. Następnie, jeśli decydują się na wynajęcie infrastruktury PWr, organizowane jest spotkanie w laboratorium.

– Na bazie kilku laboratoriów i budynków uczelni stworzyliśmy widok, na którym prezentowany jest cały kampus PWr. Z kolei wirtualny spacer przenosi nas przed budynek, wchodzimy do niego i możemy go zwiedzić – mówił prof. Damian Derlukiewicz.

Dzięki projektowi „Politechnika nowych szans” powstanie również funkcjonalna i dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami strona internetowa. Osoby zainteresowane będą mogły „spacerować” po całym kampusie PWr.

(jw. mat. pras. PWR)



Aplikacja „Wirtualna uczelnia” powstaje na PWr dzięki

OPOZYCJA



fol. Janusz Woźniak/Gazeta Polska

Europejczycy polskiego pochodzenia

Posłowie opozycji z Dolnego Śląska na konferencji prasowej ubolewali nad wetem polskiego rządu wobec budżetu europejskiego. Nie podali przyczyn swojego stanowiska, lecz skupili się jedynie na podkreśleniu, że Polska nie otrzyma europejskich środków.

Na konferencji pojawili się prof. Alicja Chybicka, Klaudia Jachira, Małgorzata Tracz, Grzegorz Schetyński, Piotr Borys, Krzysztof Mieszkowski i Michał Jaros. Niemal w każdej wypowiedzi padały zarzuty, że rząd prowadzi antyunijną politykę. Powielano pojawiające się od pięciu lat antypisowskie wypowiedzi, a negatywny stosunek wyra-

żano szczególnie wobec prezesa PiS. Poseł Mieszkowski twierdził, że Prawo i Sprawiedliwość jest dziś mentalnie poza Unią Europejską, a Jarosław Kaczyński dąży do wystąpienia Polski z UE. – To jest szaleństwo, który chce, żebyśmy stali się karykaturą Rzeczypospolitej, ale my na to nie pozwolimy – podkreślał poseł. Dodał też, że stanowczość polskich kobiet doprowadzi do wykluczenia Jarosława Kaczyńskiego z polskiej polityki. Swoją wypowiedź zakończył zaś stwierdzeniem: „My w Polsce jesteśmy Europejczykami polskiego pochodzenia”.

(jw)

DEBATA

Pojednanie buduje się cały czas

W 55. rocznicę wystosowania orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich autorstwa kard. Bolesława Kominka we Wrocławiu odbyła się debata analizująca zasięg i moc działania tego unikatowego dokumentu po latach.

Dyskusja została połączona z premierą książki zatytułowanej „Listy milenijne”, która stanowi owoc pracy badawczej ostatnich kilku lat zespołu Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” nad listami polskich biskupów do całego świata w związku z tysiącleciem chrztu Polski. Wśród nich było właśnie orędzie kard. Kominka. W dyskusji wzięli udział dr Marek Mutor, dyrektor Centrum Historii Zajezdźni, dr Rafał Dutkiewicz, były prezydent Wrocławia oraz prof. Przemysław Wiszewski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. Debatę poprowadził autor publikacji „Listy milenijne” dr hab. Wojciech Kucharski z Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.

– Kiedy w 2009 r. nagrywałem pierwszą rozmowę ze śp. ks. prof. Janem Kruciną, wspominał on o tym, że biskupi wysłali 56 milenijnych listów. Zostało mi to w głowie, jednak nie zastanawiałem

się, co to za listy i o co w nich chodzi. W końcu zadałem sobie pytanie: Skoro orędzie było jednym z 56 listów, to co znajdowało się w pozostałych i na ile orędzie jest wobec nich wyjątkowe? W 2016 r. postanowiliśmy to zweryfikować i odtworzyć kontekst – mówił Wojciech Kucharski. Jak dodał, adresaci listów byli bardzo dużym zaskoczeniem, ponieważ chodziło nie tylko o biskupów z krajów świata zachodniego, lecz także np. Koreańczyków czy mieszkańców Laosu i Kastylii. W wyniku 5-letniego projektu badawczego udało się odnaleźć wszystkie 21 listów i zweryfikować wszystkich adresatów. – Dzisiaj redukujemy orędzie biskupów do jednego zdania „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, natomiast treści było zdecydowanie więcej. Rękopis liczy aż 20 stron, a maszynopis z podpisami biskupów 17 stron – zauważył Kucharski.

Rafał Dutkiewicz stwierdził z kolei, że tekst jest bez wątpienia zaproszeniem bardzo szczególnym, analizującym wiele setek lat stosunków polsko-niemieckich. To przesłanie głęboko dotykające istoty myślenia związanego z Ewangelią. – Nie da się ukryć, że warstwa historyczna dokumentu, która ma określone cele pragmatyczne, jest spora. Idea pojednania między dwoma narodami wydaje się bardzo silna, ale jest jedną z wielu. Pojawia się m.in. także wątek dyskusji zderzającej się z interesem społeczeństwa niemieckiego, czyli utwierdzenie państwowości polskiej na Ziemiach Zachodnich. Ten tekst w sensie naukowym do historycznych nie należy, jednak bardzo wyraźnie wykorzystuje historię w przekazie wartości ogólnohumanistycznych – analizował Przemysław Wiszewski. Jego zdaniem list propaguje nowoczesne spojrzenie na hi-



ODNALEZIONO STARSZEGO MĘŻCZYZNĘ

WROCŁAW \ Funkcjonariusze podczas pełnienia nocnej służby odnaleźli starszego mężczyznę. 93-latek wyszedł z domu, a zaniepokojona rodzina nie mogła się z nim skontaktować. Senior siedział na jednym z przystanków tramwajowych.

fot. Policja.gov.pl/d



DOFINANSOWANIE REMONTU UL. SIKORSKIEGO

ŚWIDNICA \ Wojewoda pozytywnie zarekomendował wniosek miasta o dofinansowanie remontu ul. Sikorskiego w ramach Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Miasto stara się o środki zewnętrzne w wysokości 50 proc. poniesionych kosztów całej inwestycji.

fot. mat. pras./d



Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej | fot. PWR/d



Pomnik kard. Bolesława Kominka na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu

| fot. Tm/Gazeta Polska

storię jako proces relacji, dzieje zdarzeń między różnymi społecznościami, także narodowymi.

Jak tłumaczył z kolei Marek Mutor, dwa najwyraźniejsze poziomy interpretacji orędzia to poziom moralny związany z Soborem Watykańskim II oraz poziom polityczny, ale nie w rozumieniu rząd wobec rządu, ale naród do narodu. Kościół bowiem miał legitymację moralną, żeby reprezentować społeczeństwo polskie. – Orędzie miało wymiar polityczny. Mówiąc publiczystycznie, zawarto w nim następującą ofertę w stosun-

ku do Niemców: wywołaliście wojnę, wybaczymy, prosimy o wybaczenie. A nasza propozycja polega na tym, abyście uznali granice na Odrze i Nysie i zbudowali razem z nami bezpieczeństwo w Europie poza sowieckimi gwarancjami. Dalekosiężnym skutkiem orędzia było osłabienie władzy komunistycznej, zmiana nastawienia opinii publicznej w Polsce i Niemczech – wymieniał dyrektor Centrum Historii Zajezdnia.

List biskupów polskich do niemieckich łamał pewne tabu, ponieważ był skierowany do wszystkich biskupów

niemieckich, nie biskupów RFN czy NRD. Idąc dalej, polscy hierarchowie po raz pierwszy po II wojnie światowej napisali publicznie o niemieckiej opozycji antynazistowskiej. Tak w Polsce nigdy naszych zachodnich sąsiadów nie przedstawiano. Nie było mowy o Niemcach, którzy powiedzieli Hitlerowi „nie”. Oprócz tego w liście dostrzeżono cierpienia Niemców wysiedlonych z Ziemi Zachodnich i Północnych. To było dosyć ryzykowne, patrząc na podejście polskiego społeczeństwa. – Biskupi ryzykowali wiele, bo minęło zaledwie 20 lat od wojny, która dotknęła bardzo każdą polską rodzinę. Weszli więc na grząski grunt, jeśli chodzi o stronę polską. Komuniści natychmiast starali się dyskredytować Kościół, a w protesty angażowali się także katolicy, którzy nie rozumieli wtedy przesłania kard. Kominka. Czy to mimo wszystko było potrzebne? Myślę, że tak, ponieważ wielu ludzi zaczęło inaczej patrzeć, w stylu: „Dobrze, Niemcy wyrazili nam wielką krzywdę, ale powinniśmy inaczej budować relacje niż na wrogości, która nic dobrego nie przyniesie” – stwierdził Marek Mutor.

.....
Nikodem Prokocimski

O TYM I OWYM

PROFILAKTYKA

Kampania przeciwdziałania przemocy w rodzinie



Jak wynika z badań społecznych, problem przemocy domowej w czasie kwarantanny i izolacji przybiera na sile. 25 listopada został ogłoszony Międzynarodowym Dniem przeciw Przemocy wobec Kobiet, zaś 10 grudnia Międzynarodowym Dniem Praw Człowieka. Miasto Świdnica również chce zwrócić uwagę na istotny problem społeczny, jakim jest przemoc w rodzinie i aktywnie włącza się w działania edukacyjne i profilaktyczne z tym związane. W październiku przeprowadzono szkolenia dla nauczycieli w ramach warsztatu „Przyjaciele Zippiego”. Następnie program był realizowany w szkołach i przedszkolach wśród dzieci w wieku 6 i 7 lat. „Przyjaciele Zippiego” to międzynarodowy program promocji zdrowia psychicznego, który kształtuje i rozwija

umiejętności psychospołeczne u małych dzieci. Jest to cykl 24 spotkań realizowanych przez nauczyciela lub wychowawcę. Program został zbudowany na założeniu, że małe dzieci można nauczyć radzenia sobie z problemami i trudnościami, dzięki czemu będą lepiej funkcjonować w młodości i w życiu dorosłym.

25 listopada na przystankach autobusowych w Świdnicy pojawiają się plakaty poświęcone zapobieganiu przemocy w rodzinie. Niestety, z uwagi na sytuację epidemiczną, cieszące się dużym zainteresowaniem wśród kobiet warsztaty z samoobrony zostaną przełożone na późniejszy czas. Pod dużym znakiem zapytania stoi także uliczna akcja edukacyjna pn. „Biała wstążka” mająca na celu zwrócenie uwagi na zjawisko przemocy.

AKCJE SPOŁECZNE

Wampiriada w RCKiK



Wampiriada to akcja honorowego krwiodawstwa, angażująca środowisko akademicko-studenckie do oddawania krwi, promująca dobroczynność, zdrowy styl życia i uświadamiająca ważny problem, jakim jest deficyt krwi. Jesienna edycja projektu odbędzie się w klimacie filmowym, pod hasłem „Oddaj krew – zostań gwiazdą!”. Dawcy oprócz czekolad otrzymają kolekcjo-

nerskie koszulki oraz pakiety prezentowe od partnerów akcji. Organizatorzy – Niezależne Zrzeszenie Studentów wrocławskiego Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolечnictwa we Wrocławiu – zapraszają na Wampiriadę mieszkańców w wielu 18–65 lat do siedziby RCKiK przy ul. Czerwonego Krzyża 5/9 w dniach 24–26 listopada br.



CZWARTOLIGOWCY ZAKOŃCZYLI RUNDE

**PIŁKA NOŻNA ** Dobiegła końca runda jesienna w Kolejach Dolnośląskich IV lidze. W grupie wschodniej prowadzi Lechia Dzierżoniów, która zgromadziła 51 pkt. Podopieczni trenera Pawła Sibika na inaugurację sezonu przegrali na wyjeździe 1:4 z drugą Bielawianką, a następnie odnieśli 17 zwycięstw. Z kolei tabeli grupy zachodniej przewodzią Karkonosze Jelenia Góra z 43 pkt.

PIŁKA NOŻNA

Tym razem lubinianie zamierzają sięgnąć po 3 pkt w meczu z beniaminkiem | fot. Zaglebie.com/d

Kolejny beniaminek przed Zagłębiem

Po remisie z PGE FKS Stalą Mielec już dzisiaj piłkarze KGHM Zagłębia zmierzą się z kolejnym beniaminkiem PKO Ekstraklasy. W zaległym meczu 9. kolejki Miedziowi zagrają na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biała.

Paweł Sasiela

Głównym celem Górali w obecnym sezonie jest zapewnienie sobie utrzymania w elicie na kolejny rok. Bielszczanie w dziewięciu dotychczasowych meczach uzyskali po 6 oczek, z tego 4 pkt zdobyli na własnym obiekcie. Łącznie podopieczni trenera Krzysztofa Bredego wygrali jedno spotkanie, trzy zremisowali i ponieśli pięć porażek, przy bilansie bramkowym 10:22. U siebie Podbeskidzie zremisowało 2:2 z Cracovią, przegrało 1:4 z Rakowem Częstochowa, wygrało 1:0 z PGE FKS Stalą Mielec oraz uległo 1:2 Warcie Poznań. Najlepszym strzelcem zespołu spod Klimczoka jest wychowany we wrocławskich KS Brochów i Śląsku Kamil Biliński, który zdobył w tym sezonie 5 ligowych goli.

KGHM Zagłębie w dziewięciu dotychczasowych meczach zgromadziło 15 pkt, odnosząc cztery zwycięstwa, trzy mecze remisując i ponosząc dwie porażki. Bilans bramkowy lubinian to 12:9. O ile na własnym boisku dolnośląski zespół pozostaje niepokonany, o tyle słabiej radzi sobie na obcym terenie. W trzech wyjazdowych próbach lubinianie wygrali tylko jeden mecz, a dwa spotkania zakończyli porażką. KGHM Zagłębie wygrało 1:0

w Białymstoku z Jagiellonią, a dwukrotnie przegrywało 1:2, z Rakowem Częstochowa i Legią Warszawa. Warto więc dodać, że obie porażki Dolnoślązacy zanotowali z dwoma czołowymi ekipami PKO Ekstraklasy. Z kolei w miniony weekend Miedziowi zremisowali 2:2 na własnym boisku z PGE FKS Stalą Mielec. Wynik był mocno rozczarowujący, bowiem lubinianie z przedostatnim w tabeli beniaminkiem prowadzili już 2:0.

– Szkoda dla nas straty dwóch punktów. Nie przegraliśmy, ale byliśmy nastawieni na zwycięstwo. Musimy zrobić dobrą analizę przed następnymi meczami. Czekają nas teraz dwa angielskie tygodnie i jest ważne, aby zawodnicy byli zdrowi i konkurowali między sobą. Ważne jest, abyśmy zdobywali punkty na wyjazdach, które nas czekają – mówił po remisie z mielczanami Martin Ševela, szkoleniowiec KGHM Zagłębia. Początek dzisiejszego meczu na Stadionie Miejskim w Bielsku-Białej o godz. 18. Zawody jako sędzia główny poprowadzi Zbigniew Dobrynin z Łodzi. Na liniach pomagać mu będą Radosław Siejka i Damian Rokosz. Sędzią technicznym będzie Mateusz Jenda. Za system VAR odpowiadać będą Piotr Lasyk i Krzysztof Myrmus.

3
tyle punktów na
wyjazdach zdobyło
KGHM Zagłębie

SIATKÓWKA



Ważny mecz eWinner Gwardii

Dzisiaj o godz. 18 w bydgoskiej hali Łuczniczka siatkarze eWinner Gwardii Wrocław spotkają się z miejscowym BKS Visłą w zaległym meczu 6. kolejki męskiej Tauron 1. Ligi. Oba zespoły znajdują się w ścisłej czołówce zaplecza PlusLigi.

**1. Liga.
plecza PlusLiga.**

Podopieczni trenera Krzysztofa Janczaka rozpoczęli sezon fenomenalną serią siedmiu zwycięstw z rzędu. W swoim ostatnim spotkaniu wrocławianie poknęli się jednak we Wrześni, przegrywając 1:3 (20:25, 22:25, 26:24, 19:25) z Krispoem. eWinner Gwardia aktualnie zajmuje pozycję wicelidera Tauron 1. Ligi, mając w dorobku 21 pkt. Liderujący BBTs Bielsko-Biała ma na koncie 7 oczek więcej, ale rozegrał już dziesięć spotkań. Przy dwóch trzypunktowych zwycięstwach wrocławianie mogą więc zniwelować stratę do ekipy spod Klimczoka do zaledwie 1 pkt.

Nie będzie to jednak łatwe zadanie. BKS Wiśła Bydgoszcz zajmuje obecnie czwartą pozycję w ligowej stawce, tracąc do siatkarzy ze stolicy Dolnego Śląska 3 pkt. Drużyna z województwa kujawsko-pomorskiego rozegrała jednak o jedno spotkanie mniej. Podobnie jak wrocławianie, BKS w dotychczasowych spotkaniach poniósł zaledwie jedną porażkę. W swoim ostatnim meczu Wiśła wygrała 3:0 (25:16, 25:23, 25:15) w Krakowie z miejscowym AZS AGH. Dzisiejsze spotkanie będzie więc miało niebagatelne znaczenie dla układu tabeli.

(ps)

Wtorek
24/11/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

**Poprawa sytuacji
nie powoduje
zmian w walce
z koronawirusem.
Tworzone są
kolejne dodatkowe
miejsca covidowe
w szpitalach**

Spada liczba zakażeń

W poniedziałek rano Ministerstwo Zdrowia informowało o 2295 przypadkach na Mazowszu. W niedzielę było to 2607, a w sobotę 3086
| fot. Pixabay/d

Po ostatnim weekendzie nadeszły dobre wiadomości: spada liczba zakażeń koronawirusem. W poniedziałek rano Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 2295 przypadkach na Mazowszu. W niedzielę było to 2607, a w sobotę 3086. Widać więc tendencję spadkową. Wczoraj to Mazowsze było jednak województwem z największą liczbą zakażeń w Polsce.

Jarosław Molga

Spadek zakażeń koronawirusem wyraźnie widać na wschodzie regionu. W miniony weekend potwierdzono ich w sumie 179. Jeszcze niedawno taka liczba przypadków pojawiała się w ciągu dnia w regionie, czasem – tylko w Siedlcach i w powiecie siedleckim.

Nadal to właśnie Siedlce i powiat siedlecki są na wschodnim Mazowszu trenem z największą liczbą zakażeń. W weekend pojawiło się tu 87 nowych zarażeń. Drugi na podium jest powiat sokołowski, gdzie COVID-19 wykryto u 48 mieszkańców. 26 chorych przybyło w powiecie węgrowskim, a 20 w łosickim. Przez weekend w całym regionie zmarło 8 pacjentów. Wyzdrowiały natomiast – 152 osoby.

Poprawa sytuacji nie powoduje zmian w walce z korona-

wirusem. Tworzone są kolejne dodatkowe miejsca covidowe w szpitalach. Zgodnie z decyzją wojewody, od 25 listopada część szpitala w Pionkach będzie przeznaczona dla chorych na COVID-19. W budynku przy ul. Harcerskiej znajduje się 36 łóżek, w tym jedno respiratorowe.

– Szpital ma obowiązek zorganizowania 36 łóżek dla chorych na COVID-19. Ma również zapewnić 5 łóżek dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia koronawirusem – mówił na antenie radomskiego radia Plus Marcin Genca ze Starostwa Powiatowego w Radomiu. W szpitalu przekształcony zostanie oddział wewnętrzny. – Dotychczasowy oddział wewnętrzny w budynku przy ul. Harcerskiej ma zacząć działać w trybie gotowości do przyjęcia chorych z potwierdzonym zakażeniem wirusem SARS-CoV-2. Skompletowaliśmy obsadę medyczną, która będzie opiekować się chorymi,

a wszyscy lekarze i pielęgniarki przeszli dodatkowe specjalistyczne przeszkolenie z obsługi respiratora. Mamy też zapewniony odpowiedni zapas tlenu w butlach – tłumaczy Bernarda Dudek, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Pionkach.

W szpitalach nadal nie ma odwiedzin. W Radomiu w szpitalu na Józefowie od wczoraj osoba upoważniona w dokumentacji medycznej danego pacjenta do uzyskania informacji o jego stanie zdrowia będzie mogła zgłaszać chęć otrzymania takich informacji drogą mejlową lub telefonicznie pod specjalnym numerem telefonu 48 361 38 99 (od poniedziałku do piątku w godz. 8–13). Uzyskanie informacji o stanie zdrowia przez osobę nieupoważnioną w dokumentacji medycznej możliwe będzie po otrzymaniu przez pracownika szpitala zgody danego pacjenta.

WARSZAWA

Weekendowe noce prawdopodobnie bez metra

Stołeczni urzędnicy odpowiedzialni za komunikację zastanawiają się nad likwidacją kursów podziemnej kolejki, które realizowane są w nocy z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę. Jak przekazał ZTM, decyzja o zawieszeniu kursowania miałaby zostać podjęta jeszcze w tym tygodniu. Urząd miasta tłumaczy, że obłożenie tych kursów jest o 80 proc. mniejsze niż przed wybuchem pandemii. Dlatego zastanawia się nad ich zawieszeniem i liczy,

ile można by było na tym zaoszczędzić. Nocne kursy metra na pierwszej linii podziemnej kolejki realizowane są w piątki od godz. 24 do soboty do godz. 2 i od sobotniej północy do niedzieli, do godz. 2. Każdej z tych nocy realizowanych jest osiem par kursów (16 przejazdów). Natomiast na drugiej linii jest w tym czasie 9 połączeń w każdą stronę (18 przejazdów). Każdego weekendu jest to ponad 60 kursów. ZTM jednocześnie zapewnia, że nie ma planów ograniczenia lub całkowitej likwidacji kursowania nocnych autobusów.

.....
(oprac. jm)



for. Filip Bielecki/Gazeta Polska



DANE Z POWIATU SIEDLECKIEGO

KORONAWIRUS \ Według komunikatu PSSE wczoraj na terenie Siedlec i powiatu siedleckiego (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 1074, izolacją domową – 2276, nadzorem epidemiologicznym – 16. Liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19: 122. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 3672.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

PKS w Garwolinie trwa

Garwolińskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej nie upadnie. Dzięki działaniom powiatu, wsparciu ze strony rządu oraz zmianom w samej spółce jej sytuacja jest zdecydowanie lepsza niż dwa lata temu. Wtedy było bardzo prawdopodobne, że PKS w Garwolinie nie przetrwa.

Jarosław Molga

Dwa lata temu spółka PKS w Garwolinie borykała się z blisko 2-milionowym zadłużeniem. Przyszły wybory samorządowe i zmieniły się władze w powiecie. To miało z kolei wpływ na zmiany we władzach spółki. W dosyć krótkim czasie udało się zmniejszyć jej zadłużenie. Ten rok to okres szczególnie trudny dla firm przewozowych – wiosną pojawiły się ograniczenia w przemieszczaniu się, duża część osób pracowała zdalnie, dzieci nie chodziły do szkoły. Podobna sytuacja powtórzyła się jesienią. – Zamknięte szkoły, nauka zdalna, wszystko przełożyło się na wynik finansowy, natomiast zmiany, które zaszły w obrębie spółki, oceniam pozytywnie, na ile sytuacja zewnętrzna

na to pozwala... – mówi portalowi Podlasie24.pl starosta Mirosław Walicki. – Myślę, że będziemy kontynuować obrany kierunek, będziemy się rozwijać. Dowodem na to, że powiat garwoliński będzie wspierał swoją spółkę, jest decyzja o złożeniu wniosku do wojewody mazowieckiego o objęcie dopłatą kolejnych kursów. Przypominam, że to będzie już trzeci wniosek składany do wojewody, i za każdym razem te wnioski są największe w województwie mazowieckim. Tym razem też wierzę, że tak będzie, złożymy wniosek na przyszły rok o objęcie dopłatą ok. 70 kursów – dodaje gospodarz powiatu.

Prezes PKS Jacek Semczuk przyznaje, że jest to ciężki rok dla spółki, w związku z nauką online w szkołach jest znacznie mniejsza liczba pasażerów. – Dzięki wsparciu

\\ Dowodem na to, że powiat garwoliński będzie wspierał swoją spółkę, jest decyzja o złożeniu wniosku do wojewody mazowieckiego o objęcie dopłatą kolejnych kursów – mówi starosta garwoliński \\

rzadowemu z tzw. złotówki w roku 2019, a teraz 3 zł do dawanych do jednego kilometra, radzimy sobie w dzisiejszych czasach – mówi prezes w rozmowie z Podlasie24. Przez trzy miesiące tego roku spółka pracowała w skróconym wymiarze czasu i pracownicy otrzymywali zmniejszone wynagrodzenie. Dzięki umowie zawartej między zarządem a pracownikami spółka otrzymała wsparcie z urzędu pracy w wysokości ponad 300 tys. zł. W ciągu ostatnich 14 miesięcy zakupiono 20 autobusów marki SOR, a nie tak dawno oddano do użytkowania gruntownie wyremontowaną stację paliw oraz adaptowano budynek na potrzeby najemcy, którym jest WORD. Kierowcy otrzymują nowe ubrania firmowe, funkcjonuje nowa strona internetowa



Od stycznia przyszłego roku poprawiona zostanie obsługa na trasie Garwolin–Warszawa będą nowe przystanki w stolicy

wa spółki, a prawdopodobnie od grudnia będzie już można przedłużać bilety miesięczne przez Internet. Od stycznia przyszłego roku jeszcze bardziej poprawiona zostanie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NÓWE
PANSTWO



WETERYNARZ 24/7

SIEDLCE \ Właściciele czworonogów w Siedlcach chcą całodobowych dyżurów weterynaryjnych. Teraz w nagłych przypadkach, po godzinach pracy i w weekendy, przyjmuje często tylko jeden gabinet, dlatego powstała internetowa petycja skierowana do lecznic.

fot. Pixabay/d



DOZÓR ZAMIAST ARESZTU

CHYNÓW \ Są zarzuty dla kierowcy, który w Chynowie spowodował wypadek i uciekł z miejsca zdarzenia, zostawiając w środku rannych. 36-latek ukrywał się prawie 10 dni. Gdy go zatrzymano, sąd oddalił wniosek o areszt. Mężczyznę objęto dozorem policyjnym.

fot. Policja.gov.pl/d



Dwa lata temu spółka PKS w Garwolinie borykała się z blisko 2-milionowym zadłużeniem | fot. mat. pras./d

obsługa na trasie Garwolin–Warszawa, będą nowe przystanki w stolicy, a kursować będą autokary z siedzeniami tzw. turystycznymi. – Dzięki

wsparciu rządowemu możemy kontynuować działalność transportową, ale dbamy także o tę tzw. okołotransportową, żeby łącznie pozwoliły

one na dobre utrzymanie się firmy na rynku. Na razie mogę powiedzieć wprost, że firmie nie grozi upadek – zapewnia prezes Semczuk.

PŁOCK

Wpadł na kawę, wyszedł z pieniędzmi

65-letni płocczanin został okradziony przez rzekomego pracownika wodociągów. Amator cudzej własności wykorzystał zaufanie mężczyzny i w zamian za wspólnie wypitą kawę i alkohol wyniósł z mieszkania 65-latka sprzęt elektroniczny, karty bankomatowe i pieniądze. Szybko jednak został zatrzymany przez policjantów. Ta przykra dla płocczanina sytuacja zdaniem policjantów powinna być przestrogą dla innych, aby nie ufać i nie wpuszczać do domu nieznajomych osób.

W niedzielę mieszkanie 65-latka odwiedził mężczyzna, który podawał się za pracownika wodociągów. Pod pretekstem spisania stanu wodomierza wszedł do mieszkania płocczanina. W trakcie wizyty mężczyźni znaleźli wspólne tematy do rozmowy, które toczyły się przy filiżance kawy, a zakoń-

czyły przy paru kieliszkach alkoholu.

Podczas męskiej pogawędki 65-latek zasnął, a gość opuścił mieszkanie, zabierając laptopa, karty bankomatowe i pieniądze. Kiedy płocczanin obudził się i zorientował, że z mieszkania zniknęła jego własność, próbował skontaktować się telefonicznie z rzekomym pracownikiem wodociągów. Następnego dnia, po bezskutecznych próbach kontaktu z nieznajomym, poinformował o kradzieży policję.

Śledczy z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwno Mieniu szybko rozpracowali sprawę kradzieży. W pewnym momencie sam złodziej przyczynił się do swojego zatrzymania.

41-latek z Płocka, jeszcze zanim został zatrzymany przez funkcjonariuszy, postanowił zwrócić część skradzionych rzeczy ich właścicielowi. Pokusił się jednak, aby za zakupy w sklepie zapłacić skradzioną kartą płatniczą, przez

co został szybciej namierzony i zatrzymany. W płockiej komendzie usłyszał już zarzuty.

Policjanci podkreślają, że ten przypadek powinien być przestrogą dla wszystkich. Pod żadnym pozorem nie powinniśmy ufać nieznany osobom ani wpuszczać ich do mieszkania. Oszuści szukają wciąż nowych metod działania, a w swoich przestępczych pomysłach wykorzystują chociażby podeszły wiek osób i ich łatwowierność. Przypomnijmy, że w arsenale pomysłów stosowanych przez oszustów jest nie tylko podawanie się za pracownika wodociągów, ale także za pracowników ZUS, sanepidu, przedstawiciela medycznego realizującego rzekomo zaplanowane badania, a możliwości niestety jest więcej. Wszystko po to, by wzbudzić zaufanie i mieć możliwość wejścia do mieszkania.

.....

(oprac. jm)

MONITORING WOJEWODY

Pacjenci coraz szybciej przyjmowani w szpitalach

Szczegółowy monitoring wskazuje, że w ostatnim czasie okres oczekiwania na przyjęcie pacjenta sukcesywnie ulega skróceniu – informuje wojewoda mazowiecki na podstawie ostatnich danych.

Na stronie urzędu wojewódzkiego możemy przeczytać: „Wojewoda Mazowiecki na bieżąco monitoruje sytuację w szpitalnych oddziałach ratunkowych oraz czas pracy zespołów ratownictwa medycznego od momentu przyjęcia zgłoszenia do momentu przekazania pacjenta do szpitala. Codziennie analizowany jest czas oczekiwania każdej karetki, która przywiozła pacjenta do szpitalnego oddziału ratunkowego lub izby przyjęć”.

Obecnie na terenie województwa mazowieckiego bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów zabezpiecza 200 zespołów ratownictwa medycznego. Oddział Ratownictwa Medycznego w Wydziale Zdrowia urzędu wojewódzkiego analizuje czas oczekiwania każdej karetki przed szpitalem i wyjaśnia sytuację, w których przekazanie pacjenta budziło wątpliwości. „W dniach 1–16 listopada takich zdarzeń odnotowywano średnio 9 dziennie. W tym czasie do szpitali na Mazowszu przyjęto od zespołów ratownictwa medycznego ponad 9200 pacjentów (nie tylko z podejrzeniem lub potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2), co pokazuje, że długi czas oczekiwania karetki na przekazanie pacjenta zdarza się rzadko i dotyczy sytuacji losowych. Na tej podstawie opracowano zalecenia dla szpitalnych oddziałów ratunkowych oraz izb przyjęć dotyczące postępowania z pacjentami ze stwierdzonym zakażeniem lub podejrzanym o zakażenie SARS-CoV-2 – w związku z nieprawidłowymi praktykami, stosowanymi przez szpitale” – czytamy w komunikacie wojewody.

Urząd wojewódzki obserwuje przygotowywanie przez szpitale wielu łóżek dla pacjentów z podejrzeniem lub stwierdzeniem COVID-19 na poziomie SOR i IP, co jest wbrew zaleceniom wojewody mazowieckiego. Stan taki obserwuje się głównie w szpitalach na terenie Warszawy. „Organizacja w tych obszarach miejsc izolacji pacjenta powinna obejmować

bieżącą rotację na inne oddziały lub do innych podmiotów leczniczych. Błędem jest wykorzystywanie ich dla pacjentów oczekujących na wyniki w kierunku SARS-CoV-2” – podkreśla w komunikacie wojewoda.

Wydział Zdrowia Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego jest w stałym kontakcie z podmiotami leczniczymi, dysponentami zespołów ratownictwa medycznego, konsultantami wojewódzkimi (w szczególności w dziedzinie chorób zakaźnych czy medycyny ratunkowej) oraz wszelkie problemy i trudności omawiane są na bieżąco z tymi ekspertami.

Wzmocniana jest także rola wojewódzkiego koordynatora ratownictwa medycznego, który wraz z zespołem monitoruje 24 godziny na dobę sytuację w ratownictwie medycznym. Mazowiecki Urząd Wojewódzki prowadzi całodobowy monitoring odmów przyjęć pacjentów przywiezionych przez zespół ratownictwa medycznego do szpitali oraz placówek, które nie udzieliły pacjentowi pomocy. Wszystkie przypadki, w których nastąpiła odmowa przyjęcia oraz długi czas oczekiwania zespołów ratownictwa medycznego w szpitalach przekazywane są do Narodowego Funduszu Zdrowia.

Jak podkreśla w komunikacie wojewoda, od początku trwania epidemii Mazowiecki Urząd Wojewódzki na potrzeby dysponentów zespołów ratownictwa medycznego wydał m.in.: ponad 150 tys. maseczek o klasie FFP2/FFP3, prawie 30 tys. litrów płynu do dezynfekcji rąk, ponad milion sztuk rękawiczek, ponad 25 tys. sztuk kombinezonów ochronnych, ponad 25 tys. sztuk gogli i przyłbic. Ponadto na wniosek dysponenta z Warszawy 18 listopada Mazowiecki Urząd Wojewódzki dodatkowo wsparł stację pogotowia przekazując: 750 kombinezonów medycznych, 4000 maseczek, 10 000 rękawiczek.

.....

(oprac. jm)



ZOSTAŃ #ZIELONYMIKOŁAJEM.

AKCJA KIBICÓW \ Po raz kolejny Zielony Mikołaj odwiedzi dzieci w radomskich szpitalach i domach dziecka. Prowadzona jest zbiórka pod adresem: www.zrzutka.pl/z/zielonymikolaj. Ponadto kibice zbierają: zabawki, artykuły spożywcze, książki, ubrania, kosmetyki, środki chemiczne. Rzeczy można zostawiać w wyznaczonych punktach w Radomiu. Informacje pod nr. tel.: 500 572 882 oraz 530 187 875.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Gospodarze nie byli w stanie pokonać bramkarza Legii Cezarego Misztę | fot. Piotr Kucza/400mm

Miszta ma się z czego cieszyć

Legia Warszawa liderem PKO Ekstraklasy, ale jak zapewnia trener Czesław Michniewicz w tej chwili nie ma to żadnego znaczenia. – Zapytałem zawodników, czy pamiętają, kto był liderem 22 listopada minionego roku. Powiedzieli, że nie. Dlatego nie ma znaczenia, kto jest teraz liderem. Ważne kto będzie liderem po 30. kolejce – powiedział trener Legii po spotkaniu z Cracovią.

Artur Szczepanik

Michniewicz odetchnął z ulgą, kiedy usłyszał końcowy gwizdek sędziego. Legia z niewiadomych przyczyn w końcowych minutach dała się bowiem zepchnąć do rozpaczliwej momentami obrony. Na szczęście gospodarze nie byli w stanie pokonać Cezarego Misztę i debiutant mógł się cieszyć, że na powitanie z ekstraklasą, zachował czyste konto. – Za nami bardzo trudny mecz – przyznał Michniewicz. – Wszyscy cieszymy się, że wygraliśmy. Spodziewaliśmy się, że nie będzie łatwo i tak było. To spotkanie przebiegało falami. Początek należał do nas. Potem mecz się wyrównał. W naszej bramce dobrze spisywał się Czarek Miszta, który dzisiaj zastąpił Artura Boruca. W końcówce było nerwowo, bo nie graliśmy dobrze oddaliśmy inicjatywę Cracovii – mówił po meczu trener Legii.

W Legii po raz kolejny wyróżnił się w niedzielę Bartosz Kapustka, w przeszłości gracz Cracovii. – W ostatnich minutach pod naszą bramką było naprawdę gorąco. Do końca nie wiedziałem, jaka będzie decyzja sędziego. Każdy z nas drżał o wynik do końca. Zwyciężyliśmy 1:0, ale nie było to łatwe spotkanie – mówił pomocnik Legii. Kapustka zapewnia, że razem z kolegami wyciągną wnioski z tego horroru w ostatnich minutach. – Myślę, że będziemy grać coraz lepiej z każdym meczem. Drużyna naprawdę ma potencjał. Jesteśmy świadomi tego, że musimy zwyciężać w każdym kolejnym spotkaniu. Na tym się koncentrujemy. Spotkanie nie mogło się do końca podobać, ale ostatecznie wyszarpaliśmy bardzo ważne trzy punkty. Musimy robić wszystko, żeby w każdym meczu zdobywać trzy punkty, nieważne w jakim stylu – stwierdził Kapustka.

Teraz przed zespołem mistrza Polski kolejny pracowity tydzień. W środę o godz. 17.40 w Łodzi w 1/16 Pucharu Polski lider ekstraklasy zmierzy się ze swoim dawnym rywalem Widzewem. Tym razem mecz nie będzie elektryzował całego kraju, bo łodzianie to zaledwie pierwszoligowy przeciwnik. Na mecz z Legią będzie jednak na pewno szczególnie zmotywizowany. Najprawdopodobniej w tym spotkaniu Michniewicz da odpocząć niektórym piłkarzom. Na pewno Arturowi Borucowi. Legia ma bowiem nieoczekiwany kłopot z młodzieżowcami, a w Pucharze Polski musi grać ich dwóch, więc Miszta znowu wskoczy między słupki. Kto wie, czy nie będzie potrzebny także w niedzielę podczas meczu 11. kolejki PKO Ekstraklasy z Piastem Gliwice.

TENIS

Iga nadal 17.

Iga Świątek, która w połowie października zakończyła tegoroczne występy, w najnowszym notowaniu rankingu WTA pozostała na 17. miejscu. Do zmian nie doszło także w czołowej „10” zestawienia. Liderką jest australijska tenisistka Ashleigh Barty. Większość tenisistek zakończyła już starty w tym sezonie i w związku z tym na światowej liście nie ma zbyt wielu rozsad. Pozycję sprzed tygodnia zachowały m.in. wszystkie zawodniczki z Top100. Na czele listy za Barty znajduje się Rumunka Simona Halep, a trzecia jest Japonka Naomi Osaka.

PIŁKA NOŻNA

Karbownik do lata

Klub angielskiej Premier League Brighton Hove & Albion nie będzie już potrzebował Michała Karbownika. Anglicy kupili go na początku października, ale klub angielski od razu wypożyczył go do Legii do końca sezonu 2020/2021. W umowie została zapisana opcja skrócenia wypożyczenia po rundzie jesiennej. Wówczas Anglicy musieliby dopłacić bonusy, ale jak informuje serwis Meczyki.pl, nie skorzysta z tej opcji i zawodnik pozostanie przy Łazienkowskiej do końca sezonu. 19-letni legionista będzie miał więc dodatkowe pół roku na poprawienie przygotowania fizycznego i szlifowanie języka.

Zimą do Brighton ma się za to przenieść drugi z Polaków (obu klub kupił na takich samych zasadach), pomocnik Lecha Poznań Jakub Moder.

SIATKÓWKA

Verva w końcu się przełamała

Verva Warszawa Orlen Paliwa po czterech porażkach z rzędu wreszcie się przełamała. Siatkarze trenera Andrei Anastasiego w meczu czternastej kolejki PlusLigi bez straty seta pokonali w Arenie Ursynów MKS Będzin 3:0 (25:22, 27:25, 25:17).

Potrzebowaliśmy tego zwycięstwa jak tlenu – powiedział po spotkaniu kapitan Vervy Andrzej Wrona. – W najbliższych dniach czekają nas kolejne trudne pojedynki, m.in. z PGE Skra Bełchatów i Cuprum Lubin. Cel jest prosty: chcemy w nich zdobywać punkty – stwierdził. Mecz Vervy Warszawa Orlen Paliwa z MKS Będzin asem serwisowym rozpoczął Rafał Sobański. Chwilę później tym samym odpowiedział Artur Szalpuk, który skutecznymi akcjami popisywał się także w ataku. W efekcie stołeczni wyszli na prowadzenie. Ostatecznie pierwszego seta wygrali 25:22.

Drugi set był bardzo wyrównany. Świetnie radził sobie atakujący MKS Będzin Rafał Faryna. To właśnie dzięki jego skutecznym atakom przyjezdni wyszli na prowadzenie. Stołeczni sposób na rozpedzonych rywali znaleźli dopiero przy stanie 18:20. Bohaterem kolejnych akcji okazał się Michał Superlak. Będzinianie bronili się i do wygranej 27:25 potrzebne były aż trzy setboles. Siatkarze Vervy nie wypuścili z rąk swojej szansy i wygrali także trzeciego seta – 25:17. Najważniejsze były jednak trzy punkty i awans w tabeli.

Statuetką MVP nagrodzony został Artur Szalpuk. Przyjmujący Vervy w meczu przeciwko będzinianom zdobył 16 pkt.

(asz)